

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

dakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Do czego to zdąża?

Jesteśmy świadkami zjawiska po prostu aż niesamowitego o następstwach zgoda już nieobliczalnych.

Oto równocześnie z obniżką płac, ceny żywności stale idą w górę, na co „Robotnik” i inne pisma kilkakrotnie już publicznie zwracały uwagę.

Podrożała więc mąka, pieczywo, kasze; zdrożał nabiał, droższe mięso, tłuszcze i wędliny, z zapowiedzią dalszej zwyczajnej cen i t. d.

Gdyby ten wzrost drożyzny istotnie był następstwem jakiegoś gospodarczej „siły wyższej”, mielibyśmy wprawdzie bardzo groźne — w dzisiejszej zwłaszcza sytuacji — ale od biedy bodaj czemś wytłumaczone zjawisko, wobec którego jednak rząd — chociażby tylko z uwagi na spokój publiczny — i tak musiałby jakieś zdecydowane zająć stanowisko!

Wszakże ten wzrost cen żywności, jaki wystąpił i występuje równocześnie z obniżką płac, nie jest żadną „gospodarczą koniecznością”, lecz „pospolitym, oszukańczym manewrem spekulanta”, na który rząd bardzo łatwo znaleźć może radę, jeżeli tylko... zechce!

Na dowód bierzemy dwa główne artykuły, a więc zboże i jego przetwory, tudzież mięso i jego przetwory, łącznie z tłuszczem.

Jak wiadomo, żyto po katastrofalnie a stale niskim poziomie cen na wiosnę, nagle i niespodziewanie zaczęło iść w górę na giełdach zbożowych.

Czy to rolnicy ceny podwyższyli? Nieprawda! Był to zupełnie samowolny, z produkcyjną rolą nic nie mający wspólnego, wręcz szalbierczy „kawał” giełdziarski spekulanta zbożowych, z którego wieś żadnego nie miała pożytku...

Stwierdziły to nietylko fachowe koła rolnicze, ale także instytucje państwowe, jak Bank Gospodarstwa Kraj, i Instytut Badania Cen przy M. P. i H., które w swych sprawozdaniach za kwiecień b. r. wyraźnie podkreślają, że zwykła cen zboża żadnej nie wywołała poprawy na wsi, a zapasów zboża na sprzedaż wówczas już ogołocone.

Więc „zwykłe” zrobili sobie sami spekulanci, posiadający w magazynach zapasy skupione poprzednio za bezcen!

Za giełdziarzami poszli młynarze, którzy przecież zboża dziennym porcykami również nie kupują, lecz gromadzą je po cenach również najniższych.

Za młynarzami poszli piekarze i podrożyli w Warszawie chleb.

I chociaż cena żyta później na samej giełdzie również spadła, ludzie biedni w Warszawie muszą dzisiaj — dzięki tym spekulacyjnym manewrom — płacić za 1 kg. chleba 50 gr., a więc cenę — bardzo ogólnie licząc — przynajmniej o 25% wyższą od ceny właściwej!

I nikt o to się nie troszczy! A Komisariat Rządu na m. Warszawę wszystkie te cenniki zatwierdza!

Rzecz druga — mięso, tłuszcze, wędliny.

Wszystkim wiadomo i stwierdzają państwo swoim sprawozdaniami państwowe instytucje gospodarcze, że nasza produkcja hodowlana jeszcze nigdy nie znajdowała się w warunkach tak fatalnych, jak obecnie.

Eksport trzody i bydła zagranicę ustał prawie zupełnie. Skutkiem tego, przy dużej podaży, cena trzody np. spadła tak nisko, że na targach krajowych za kilogram żywego płacą rolnikom po... 70 groszy i nawet mniej! Podobnie jest z cenami bydła.

Jest to okres, w którym miasta mogłyby mieć tańsze mięso i tłuszcze!

Ala mamy szajkę spekulantów, skupioną w osławionym Związku eksporterów trzody i bydła, o którego nieuczciwych praktykach pisał często „Robotnik”, pisały inne pisma nawet sanacyjne.

## Prez. Hoover odrzucił propozycję francuską

Paryż, 6 lipca. (ATE.). W rokowania francusko - amerykańskie zaszedł ponownie nieoczekiwany zwrot. Wczoraj wieczorem rokowania zdawały się być zakończone zawarciem porozumienia, a minister skarbu Mellon, zamówił na dziś bilet kolejowy, zamierzając wyjechać na wypoczynek. Dziś wczesnym rankiem nadeszła wiadomość, iż prezydent Hoover odrzucił propozycję francuską, doty-

czące świadczeń rzeczowych Niemiec, które mają być dostarczone w okresie jednorocznego moratorium. Wczoraj Mellon odbył konferencję telefoniczną z Hooverem i zdawało się, iż zdołał przekonać z wielkim trudem prezydenta Stanów Zjedn. o konieczności przyjęcia francuskiego punktu widzenia. Zdaniem prezydenta Hoovera świadczenia rzeczowe Niemiec należy traktować pośrednio jako

splaty gotówkowe. Świadczenia rzeczowe, które wynoszą około 25 milj. dolarów, zdaniem Hoovera, powinny być Niemcom w ciągu okresu rocznego zwrócone przy pomocy kredytu podobnie, jak ma to miejsce z częścią t. zw. niezabezpieczonych reparacji. „Echo de Paris” przypuszcza, iż Francja nie będzie traktować sprawy świadczeń rzeczowych, jako kwestii zasadniczego znaczenia.

## Zaostrzenie stosunków między Watykanem a faszyzmem

ENCYKLIKA PAPIESKA

RZYM, 6 lipca. Agencja Havasa podaje, iż dla kół włoskich było prawdziwą niespodzianką, gdy dowiedziały się one o istnieniu encykliki papieskiej przeciwko faszyzmowi, oraz o ogłoszeniu tego dokumentu za gra-

nicą wcześniej, niż we Włoszech. Encyklika papieska, ogłoszona przed paru dniami, zawiera apel do świata katolickiego przeciwko aktom gwałtu Rządu faszystowskiego i stwierdza absolutną niezgodność za-

sad chrześcijańskich z systemem rządów faszystowskich.

Konflikt między Watykanem a faszyzmem przybrał, wobec tego jeszcze ostrzejsze formy.

## Zerwane stosunki między Boliwią a Paragwajem

London, 6 lipca. (ATE.). „Daily Mail” donosi, iż rząd boliwijski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów o zerwaniu rokowań dyplomatycznych z Paragwajem. Ro-

kowania te miały na celu złagodzenie konfliktu między obu republikami południowo - amerykańskimi w sprawie płaskowzgórza Gran Chaco. W roku 1928-ym doszło do starcia

zbrojnego między obu państwami, lecz sprawa została załagodzona przez Ligę Narodów i konferencję panamerykańską.

## Niezapomnianemu wodzowi

Decyzją z dn. 30 kwietnia r. b. za Nr. VIII 4 P. R. 199 — 31 Sad Okręgowy w Warszawie uchylił konfiskatę artykułu „poświęconego pamięci Feliksa Perla z okazji 4-lecia Jego zgonu w dn. 15 kwietnia.

Artykuł ten nie stracił na aktualności i dlatego go powtarzamy.

Dzisiaj mija 4 lata od dnia śmierci Feliksa Perla.

Głęboki, serdeczny żal otula każde wspomnienie o Jego przedwczesnym zgonie. Im bardziej oddalamy się od chwili Jego śmierci, tem silniej uświadamiamy sobie cały ogrom straty, jaką poniosła Partja. Nikt dotąd nie zapełnił luki, pozostałej po Jego odejściu. Czujemy się wciąż osieroceni.

Ala ten żal i ta żałoba po stracie człowieka musi ustąpić na plan dalszy z chwilą, gdy uprzytomnimy sobie jego dzieło.

Dzieło Perla żyje nadal i ożywia

nas wszystkich. Nietylko żyje, lecz zwycięża.

Właśnie ubiegłe cztery lata, które można nazwać latami walki o spuściznę ideową Perla, przyniosły naszym niezłomnym mistrzom bezsprzeczne zwycięstwo. Łamią się w tysiącach trudnościach i sprzecznościach rządy i prądy dyktatury kapitalistyczno - militarnej, o śmierć i życie toczy walkę dyktatura bolszewicka. Załamała się dywersja, dokonana w naszych szeregach: dywersanci pożerają się nawzajem i rozpływają się w nicotę.

Piszemy o Perlu, jako wodzu, choć On sam nigdy nie uważał siebie za wodza i gdyby żył, zaproteściwałby przeciw niemu. A jednak On był prawdziwym wodzem. Był nim dlatego, że uczył masy pracującą socjalizmu, wychowywał je do walki o wolność narodową i wyzwolenie społeczne, prowadził je sam do tej walki, świecąc przykładem gorącej wiary i bezgranicznej ofiarności. Był wodzem

jako sługa i bojownik idei, której poświęcił całe życie.

Jakże inaczej wygląda wodzostwo u różnych odszczepieńców i renegatów, którzy często wprost od socjalizmu przerzucili się na faszyzm. Dla tych ludzi wodzostwo to Brześć, to uległość wobec dyktatora i pokorne wykonywanie jego rozkazów w imię czegoś, czego nikt nie wie. Tam — oddanie idei i ofiarna dla niej praca. Tu — zabójstwo idei dla wywyższenia jednostki.

I któż z nas dziś będzie wątpił, które z tych pojęć wodzostwa wytrzymało próbę życia? Któż z nas nie widzi i nie czuje, że niezłomny wódz Perla pokonał moralnie żyjącego dyktatora Polski?

W czwartą rocznicę zgonu ukochanego nauczyciela i wodza schylamy czoła przed Jego pięknym i ofiarnym życiem i ślubujemy wierność dogoną Sztandarowi Socjalizmu, Sztandarowi P. P. S.

podrożenie wędlin o 30 a może i więcej procent!...

Sytuacja jest dostatecznie chyba jasna...

Z jednej strony obniża się ludziom i tak mizerne dochody o 40%, a z drugiej spekulanci najspokojniej podwyższają sobie ceny żywności i cenniki te im się zatwierdza.

W tej sytuacji każdy człowiek przytomny zapytuje ze zdumieniem — do czego to wszystko prowadzi?

Ala cóż na to rząd, na którego ciele stoi przecież taki specjalista od zniżania cen, jak p. premier Prystor?

Czy rząd nie potrafi przeciwstawić się spekulantom, których oszukańcza machinacje — w tak zwłaszcza, jak obecna zaogniona sytuacja — nabierają cech „przewrotowej” i „antypaństwowej” roboty?

Czy czeka się na to, aż wystąpi i przemówi... głód!

kc.

## CZY ISTNIEJĄ JESZCZE REZERWY ZBOŻOWE NA ŚLĄSKU?

Sejm śląski, na wniosek wojewody Grażyńskiego, uchwalił w roku 1928 wprowadzić na Śląsku rezerwy zbożowe. Zakupiono wtedy 320 ton zboża i rozmieszczono je w magazynach prywatnych młynów.

Obecnie dowiadujemy się, że ze zbożem tym jest coś nie w porządku. Ani nie sprzedano go, ani też nie rozdano bezrobotnym, a jednak zboża w magazynach już nie ma!

Domagamy się aby sprawą tą zainteresował się Sejm śląski i stwierdził, czy nasze informacje odpowiadają rzeczywistości.

## Prześladowania polityczne w Gdyni

Aresztowanie tow. K. Snarskiego

W ostatnim dniu strajku marynarzy morskich aresztowany został w Gdyni, w związku ze strajkiem, tow. Kazimierz Snarski — i oddawiony do więzienia w Starogardzie.

Oskarżony jest z art. 131 i 86 k. k. Jest to dalsze ogniwo łańcucha ciągłych prześladowań politycznych na terenie Gdyni.

## KONFLIKT DUŃSKO-NORWESKI O WSCHODNIĄ GRENLANDJĘ

Kopenhaga, 6 lipca. (PAT.). Konflikt duński - norweski o Wschodnią Grenlandję, zaostrzony w ostatnich dniach przez samowolną aneksję wybrzeża wschodnio - grenlandzkiego przez żeglarzy norweskich, wywołał w Danii odruch żywego protestu. Wprawdzie do tej pory rząd norweski formalnie nie aprobował aneksji, jednakowoż w nocy swej z dnia 30 czerwca kwestjonuje prawa suwerenne Danii do tej części Grenlandji i domaga się od rządu duńskiego wyraźnego wypowiedzenia się, że Dania nie będzie wykonywała funkcji suwerennych we Wschodniej Grenlandji dopóki trwa traktat duński - norweski, zawarty w r. 1924 i obowiązujący do r. 1944. Do tego czasu miałyby być rozwiązane, drogą bezpośrednich rokowań, czy też przez komisję rozjemczą, kwestia wziankowych praw suwerennych.

Biuro telegraficzne Ritzau ogłasza odmowną odpowiedź rządu duńskiego na notę Norwegii. O ile w dalszym ciągu rokowania bezpośrednie nie doprowadzą do pomyślnego wyniku, pozostaje jedynie oddanie sporu do Trybunału Haskiego.

## UCHWAŁY RADY BANKU RZESZY

Berlin, 6 lipca. (PAT.). Wczorajsze posiedzenie Rady Generalnej Banku Rzeszy stało pod znakiem porozumienia francusko - amerykańskiego. Według komunikatu Biura Conti, dowodzi tego fakt, że Rada nie powzięła żadnych zarządzeń, dotyczących restrykcji kredytowych. Poza tem omawiana była kwestja planowanych zarządzeń oraz kredytu dyskontowego. W związku z tem uchwalono skoryzować z kredytu dyskontowego, w wysokości 50 milionów dolarów. Natomiast kwestja prolongowania kredytu redyskontowego nie była omawiana.



## „Bajeczne kariery” w sanacji

Przed paroma dniami ogłosiliśmy fakty, ilustrujące skandaliczną gospodarkę Z. U. P. U. warszawskiego.

Wiadomościami naszymi poczuł się dotknięty poseł sanacyjny p. Dabulewicz i nadesłał nam z powołaniem się na ustawę, „sprostowanie”. Sprostowania tego nie zamieszczamy, gdyż nieczęsto ono nie prostuje, a zawiera głosowe i nieprawdziwe twierdzenia p. Dabulewicza, oraz nieudolne tłumaczenie się.

Ogłaszając fakty z gospodarki Z. U. P. U., nie mieliśmy wogóle zamiaru zajmować się osobą p. Dabulewicza, skoro jednak p. Dabulewicz nadsyłał nam „sprostowanie” i chce prostować fakty prawdziwe, warto mu poświęcić parę uwag, gdyż jest on dobrym przykładem tego, jak się za czasów sanacji robi „bajeczne kariery” i jak się stopniowo zatracza poczucie tego co wolno a czego nie wolno działaczowi związkowemu.

P. Dabulewicz był urzędnikiem bankowym i sekretarzem Centralnej Organizacji. W owych czasach był bardzo radykalny, gdyż nawet P. P. S. była dla niego zbyt „oportunistyczna”. Będąc członkiem rady warszawskiej Kasy Chorych, tworzył opozycję razem z komunistami przeciw zarządowi Kasy. Później został prezesem Centralnej Organizacji. Kiedy „wybuchła” sanacja, p. Dabulewicz stał się sanatorem. Jako sanator został członkiem Komisji Organizacyjnej Z. U. P. U. warszawskiego. Członkowie Komisji otrzymują tylko diety za posiedzenia. Z tego p. Dabulewicz był niezadowolony i złożył mandat członka Komisji Z. U. P. U. i został naczelnikiem wydziału w tymże samym Z. U. P. U. z przeciętnym wynagrodzeniem blisko półtora tysiąca złotych. Później przysły słynne wybory i p. Dabulewicz został „wybrany” posłem z okręgu Grodzieskiego, w którym unieważniono wszystkie inne listy opozycyjne. Tak oto wygląda „wysięg pracy” za czasów sanacji.

Jeśli chodzi o fakty, które p. Dabulewicz chciał prostować, to aby nie było żadnych wątpliwości, jeszcze raz je dokładnie i ściśle formułujemy:

1) W r. 1930 p. Dabulewicz otrzymał z Z. U. P. U. warszawskiego jako urzędnik, miesięczny urlop wypoczynkowy.  
2) Od września do końca 1930 r. p. Dabulewicz wogóle już w Z. U. P. U. nie pracował, bo przecież za pracę nie można uważać sporadycznych wizyt w jego gabinecie służbowym.

P. Dabulewicz w ciągu tych miesięcy przebywał w okręgu, a następnie jako poseł w Sejmie.

3) Przez cały, wyżej wymieniony okres do końca 1930 r. p. Dabulewicz pobierał pełną pensję z Zakładu a jednocześnie od czasu wejścia do Sejmu diety poselskie.

4) P. Dabulewicz, będąc posłem i pobierając diety pobrał w styczniu 1931 r. 2-miesięczną pensję z Zakładu (styczeń, luty 1931 r.).

To są fakty, które podtrzymujemy, i które na żądanie w każdej chwili gotowi jesteśmy udowodnić, choćby przed sądem.

## Sytuacja polityczno-gosp. a klasa robotnicza

Koło Org. Młodz. T. U. R. im. St. Okrzei i Praskie Koło „Cukunfu” urządzają w środę, dnia 8 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Targowej 44 wieczór dyskusyjny na temat:

Sytuacja polityczna i gospodarcza a klasa robotnicza.

Będą przemawiali: tow. tow. Ludwik Winterek i Lucjan Blit.  
Wstęp wolny.

## Wycieczka zagraniczną

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. zamierza urządzić w okresie od 20 — 28 sierpnia r. b. wycieczkę dla członków organizacji do Frankfurtu nad Menem, połączoną z udziałem w Zlocie ogólnym krajowym niemieckiej socjalistycznej młodzieży robotniczej. W programie zwiedzenie Frankfurtu n. Menem, podróże statkiem po Renie, 2-dniowy pobyt i zwiedzenie Berlina. Wycieczka potrwa 8 dni. Przepuszczalny całkowity koszt (wraz z utrzymaniem) około 170 zł.

Zapisy przyjmuje sekretariat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. — Warszawa, Warecka 7.

Ponieważ dojdzie do skutku wycieczki zależy od liczby zgłoszeń. towarzysze pragnący wziąć udział w wycieczce winni zapisać się jaknajwcześniej.

# Wśród kolejarzy

Wedle zabranych przez nas między kolejarzami informacji, sytuacja wśród kolejarzy przedstawia się w sposób następujący:

(Zw. Zaw. prac. kolej. (Z.Z.K.), tudzież Związek maszynistów (Z.Z.M.), wydały do kolejarzy całej Polski odezwę, która oświeśla obecną sytuację wywołaną polityką „oszczędnościową” rządu.)

Odezwą zaznacza na wstępie, iż przyszła chwila, że do kolejarzy przemówić muszą wspólnie oba Związki klasowe, które opierając się o zorganizowane masy pracujące całego kraju i z niemi braterstwem idei i sztafardami związane jak zawsze były dawniej przed laty, tak samo są i dzisiaj zdecydowane na stożenie walki w obronie bytu pracowników kolejowych.

W dalszym ciągu poddaje odezwę krytyce gospodarkę kolejową i budżetową rządu, ilustrując ją cyframi i wykazując, na jakich to wydatkach można by poczynić „oszczędności”, bez obcinania płac pracownikom. Podkreślimy że to co obecnie się dzieje, jest następstwem gospodarki, nie liczącej się z egzystencją szerokich mas, odezwą wywołującą kolejarzy, by przygotowywali się do walki o poprawę bytu przez solidarne

skupianie się pod sztandarami ruchu klasowego.

„Tylko ta na wszystko zdecydowana solidarność” — kończy odezwę „oparta o solidarność” z masami pracującymi całego kraju, może zdobyć dla kolejarzy lepsze jutro.”

Wśród kolejarzy wrę w dalszym ciągu, ale wrzenie to nie posiada żadnego charakteru nerwowego i przemijającego, jeno coraz bardziej przeradza się w zdecydowaną wolę walki nie tylko z samem złem ale i jego przyczynami.

Kolejarze, a przede wszystkim zahartowani we wszystkich walkach poprzednich członkowie Z. Z. K., którzy w Polsce niepodległej walczyli już w 4 strajkach i przetrwali zwycięsko wszystkie złączone z tem prześladowania wraz z dwukrotną militaryzacją, zdają sobie jasno sprawę z obecną sytuacją, z przyczyn, które ją wywołały i dalszego nieuchronnego jej rozwoju. Wiedzą, że klęski, spadające na pracowników nie są jakimś zjawiskiem przejściowym, epizodycznym, lecz wynikają z pewnego systemu, który się załamuje i tylko wraz z tym systemem mogą być trwale usunięte.

Zachodzi przytem rzecz dość znamienna, że najwięcej zdenerwowania i

znieczepliwości okazują ci co dotąd dali się wodzić na pasku sanacji i wogóle elementy nieświadomości. Nie brak przytem i objawów, mających charakter pospolitej prowokacji. Oto mężów zaufania Z. Z. K. nagabyują różne figury, które dotąd wysługiwały się obozowi rządowemu, wyrażają „zdziwienie”, dlaczego Z. Z. K. „już nie ogłosił strajku” i próbują wywoływać „nastroje”, zawsze dogodne dla warcholów i prowokatorów. Spotykają się oczywiście ze strony naszych towarzyszy z odprawą, jaka im się należy.

Zorganizowani i uświadomieni kolejarze mimo ciężkiej biedy, na jaką ich redukcja płac naraża zachowują potrzebą zawsze w takich sytuacjach dyscyplinę, bo wiedzą, czego chcą, do czego dążą i przed jakimi stoją walkami.

Tak wygląda sytuacja na kolei wedle informacji, jakie zebraliśmy wśród samych kolejarzy w służbie.

Liczne komentarze a przytem i złośliwe dowcipy wywołał wśród kolejarzy fakt, że w wielu miejscowościach członkom Kolei „Przysposobienia Wojskowego” i „Strzelca” zaczęto odbierać broń.

## PANU HOŁÓWCE DO WIADOMOŚCI

W ostatnim numerze „Jutra Pracy”, organu sanacyjnego, znajdujemy list następujący:

„Przed 15%-ową obniżką zarabiałem brutto 460 złotych miesięcznie (jestem referendarzem) żona zarabiała 225 złotych.

Z tych 685 złotych, po dokonaniu potrąceń ustawowych, raty zaliczki wziętej w czasie ciężkiej choroby poślówkowej żony oraz rat na garderobę, przynosił mi do domu razem 419 zł. 50 gr. Po redukcji 15% dochody nasze wyniosły już tylko 572 zł. 25 gr. brutto, a naprawdę przynosił mi do domu tylko 307 zł. 25 gr.

Teraz żona została zredukowana, a mnie obcięli 30 proc. dodatku stołecznego, t. j. 78 złotych. Zostało mi więc brutto 313 zł., z których po dokonaniu potrąceń na emeryturę, podatek dochodowy, ratę na zaliczkę skarbową i raty w firmach, wypłacono mi gotówką 84 zł. 35 gr.

Co ja mam zrobić? Jak utrzymać za to żonę, matkę, troje dzieci, opłacić komorne i szkołę? Jak ściągnąć pasy i przerobić budżet rodzinny czterystozłotowy na osiemdziesięci-złotowy? Które wydatki „rzeczowe” skreślić?

Może znawcy naszej skarbowości potrafią coś na to poradzić?

Bo ja widzę tylko jedną radę: odkrećony kurek od gazu.

P. Włostowicz,  
urzędn. państw VIII st. st.”

## Woj. Nakoniecznikoff Klukowski wiceministrem

W najbliższych dniach pułk. Nakoniecznikoff Klukowski — obecny wojewoda łwowski zostanie mianowany podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów.

P. Nakoniecznikoff obejmie agendy urzędniczo podległe wice-premierowi Pierackiemu.

Sprawa następcy p. Nakoniecznikoffa, na wojewódzkim fotelu — nie została jeszcze zdecydowana.

## SPACER PO WISLE

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. i Związku Czerwonego Harcerstwa i Zw. „Cukunfu” organizuje w sobotę, dnia 11 b. m. 3-godzinny spacer statkiem po Wiśle. Bilet: w cenie zł. 2 (dla członków zł. 1), do nabycia w lokalach Kół młodzieży, gromad i dzielnic partyjnych. Odjazd z przystani „Wisła” o godz. 7 wiecz. Całkowity dochód na cele kulturalne młodzieży i działowy.

## Curiosa ZACOFANIE.

W „Nowem Słowie” czytamy:

„W tych dniach przypadkowo dostaliśmy w ręce dyplom z ukończenia jednego z obecnych polskich uniwersytetów i ze zdumieniem wypadło nam skonstatować, że w dyplomie tym wydrukowana jest specjalna rubryka: wyznanie.

U góry dyplomu rozpościera skrzydła Orzeł Biały, herb państwa, którego art. 96 i 111 Konstytucji mówi o równości obywateli niezależnie od ich wyznania i narodowości, zaś art. 114 — o równouprawnieniu wyznań.

Przez ciekawość sprawdzamy w dyplomie dawnego Uniwersytetu Warszawskiego, jeszcze rosyjskiego, z okresu przed strajkami szkolnymi, przed Konstytucją 1905 r. I otóż w dyplomie z okresu, gdy nie było równouprawnienia ani Konstytucji, niema żadnej wzmianki o wyznaniu.

Nie wstydzimy się wyznania i nie uważamy za potrzebne kryć się z niem. Ale poco wzmianka o wyznaniu w dyplomie uniwersyteckim? W jakim celu? Co wspólnego ma (a raczej mieć powinno) wyznanie z nauką, z wolną nauką? z dyplomem uniwersyteckim?”

## WYMIANA DEPEZ MIĘDZY PREZYDENTEM RZPLITEJ I IGNACYM PADEREWSKIM

Z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu p. Prezydent Rzplitej posłał do Ignacego Paderewskiego depeszę z wyrazami żalu z powodu jego nieobecności w Poznaniu, oraz współczucia — z powodu choroby żony mistrza.

I. Paderewski przesłał p. Prezydentowi depeszę, zawierającą serdeczne podziękowanie za okazane mu współczucie.

## DR. SKŁODOWSKA-CURIE PRZEWODNICZĄCĄ KOMITETU EKSPERTÓW NAUKOWYCH

W dniu 17-ym b. m. odbędzie się w Genewie w ramach prac Ligi Narodów nad międzynarodowym zbliżeniem intelektualnym, sesja Komitetu Ekspertów Naukowych, który obradować będzie nad zagadnieniem koordynacji prac naukowych, prowadzonych w państwach, należących do Ligi Narodów.

Sesji Komitetu Ekspertów Naukowych przewodniczyć będzie dr. Marja Skłodowska-Curie.

## Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

## Dwa „zarządzenia” p. Wielńskiego

Łódzki „Głos poranny” donosi o nowych „sztuczkiach” p. Wielńskiego na terenie łódzkiego Magistratu.

Przed kilku dniami p. Wielński wydał samowolnie polecenie naczelnikowi wydziału finansowego, aby przekazał Izbie Skarbowej na rachunek pewnych należności 500 tysięcy złotych, które mają wpłynąć w dniach najbliższych do Magistratu z Min. Skarbu na zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi, oraz — ażeby przekazał z t. zw. „żelaznego kapitału” w Banku Gospodarstwa Krajowego przeznaczony na wypłacanie wkłsk miejskich — sumę 200 tys. złotych!

Magistrat łódzki ma stałe rozrachunki z Izłą Skarbową. Ale wypełnienie zarządzenia p. Wielńskiego w tym momencie miałyby tylko ten skutek, że ogolociłoby Magistrat ze wszelkich środków, uniemożliwiając mu zatrudnienie bezrobotnych, wypełnienie terminowych zobowiązań i t. p.

Zarządzenie to zostało uchylone na posiedzeniu Magistratu.

Drugą „sztuczką” tego rodzaju było wydanie przez p. Wielńskiego polecenia przewodniczącemu Wydziału Finansowego, aby nie przygotował na Radę Miejską wniosku o uchwalenie miesięcznego prowizorium budżetowego (uchwalenie takiego prowizorium jest konieczne, ze względu na to, że budżet Łodzi nie został jeszcze zatwierdzony przez władze nadzorcze).

Miało to na celu wprowadzenie Magistratu w stan nieprawego rządzenia. I temu w porę przeciwdziałano!

Ala jak nazwać tego rodzaju postępowanie?

Wiceprezydent miasta, który urzęduje, pomimo, że mu wyrażono votum nieufności, ale którego jedynym celem jest szkolenie interesom miasta i pozabawianie środków do życia bezrobotnych niedarzący??!

Czyż trzeba wymowniejszych faktów dla scharakteryzowania etyki tego państwa?

## OBÓZ TUROWY W RYTRZE

Organizacja Młodzieży T. U. R. w Nowym Sączu urządziła w Rytrze na Prehybie obóz letni dwu tygodniowy, który trwać będzie od 19 lipca do 2-go sierpnia.

Koszt pobytu na obozie wraz z utrzymaniem wynosi 22 zł. Zgłoszenia przyjmuje Org. Młodz. T. U. R. w Nowym Sączu do dnia 7 lipca.

Korespondencję kierować pod adresem tow. Głuszko Stanisław, Nowy Sącz, 2 kol. kolejowa 843 Nr.

## FAWORYCI

Wielką jest rola, jaką w dziejach Europy za ostatnie trzy stulecia odegrali faworyci. Mało chlubny wyjątek w tym względzie stanowi Francja, na której losach za panowania kochliwych Ludwików i rozamorowanych Bonapartów zawyżyli nie faworyci, lecz faworytki.

Ponieważ dzisiaj bardziej aktualni są faworyci, więc zostawimy Francję na uboczu i zajmijmy się faworytami bliższej nam terytorjalnie Rosji.

Faworyci carów i caryc rosyjskich poza bezpośrednim złem wyrządzeniem państwu i narodowi, przyczynili się ponadto do sfalszowania opinii publicznej, a następnie także i dziejów w ten sposób, iż duży odłam społeczeństwa szczerze wierzył, iż car pelen jest mądrości, dobroci, wspaniałomyślności i wszelkich innych cnót, a jeżeli naród cierpi, to dzieje się to za sprawą jego doradcy, czy faworyta, który jak zły duch stanął między tronem a narodem.

Toć przecież za krwawego Iwana Groźnego część narodu wierzyła, że dniami i nocami modlący się car jest dobry, a wszystko zło pochodzi od jego doradcy, zausznika i faworyta Maluty Skuratowa.

Ten to Maluta Skuratow zdaje się otwierać długie pochod faworytów kończący się dopiero razem z ostatnim carem a kto wie, czy nie przedłużający się poza carat...

Niektórzy historycy rosyjscy nie bez słuszności twierdzą, że utrzymywanie faworytów przy tronie było z całą świadomością uprawiane. Mieli oni służyć za wentyl bezpieczeństwa lub piorunochron na wypadek przebrania się miary cierpliwości ciemnego i nekane-go narodu.

Po Iwanie Groźnym następują ciężkie czasy dla Rosji. Kończy się dynastia Rurykowiczów i na tron wdzierają się faworyci, jak Tatar—Godunow lub ambitny Szujski, wreszcie na początku XVII wieku zasiada na tronie carów prostoplasta nowej dynastji, a zarazem ostatniej dynastji Romanowych.

Dwa panowania mająją bez faworytów, ale już Piotr I, człowiek silny, „centralna figura” ówczesnej Rosji, ma około tronu faworyta i faworytkę, Mienszykowa i Angielkę Hamilton.

Po Piotrze następuje okres babskich rządów w Rosji i dokoła okrwawionego tronu caryc roi się od faworytów. Münich, Biron, Orłowowie, Zubowowie, Saltykow... kłoby ich wszystkich zliczył? Wreszcie następuje panowanie Pawła, umysłowo chorego cara, z poza pleców którego wysuwa się potężna figura Arakcejeewa, rzucająca ponury cień na cały okres panowania Pawła i „liberalnego” Aleksandra I.

Ku końcowi swego panowania Aleksander wpada w mistycyzm. Gwiazda Arakcejeewa blaknie, a u boku tronu wyrasta nowy zausznik i faworyta cara, archimandryta Focusz, wywierający potężny wpływ na władę Rosji.

Następca Aleksandra I, Mikołaj I okazuje się naprawdę człowiekiem z charakterem i nie toleruje przy swym boku zauszników, którzy liczną gromadą pojawiają się koło tronu słabego Aleksandra II, wpływając nań pośrednio przez faworytkę jego, niekoronowaną, ale faktyczną carową ks. Trubecką.

Za opoja Aleksandra III Rosję rządzi nie car, lecz nadprokurator Synodu Pobiedonoscew, wróg wszystkiego co nie jest rosyjskie, co nie jest prawosławne i przede wszystkim — co nie jest reakcyjne.

Wreszcie następuje panowanie ostatniego cara, Mikołaja II, człowieka upartego, ograniczonego, bez woli i charakteru, istnej marionetki na tronie.

Carem kieruje ambitna carowa, która dla głupawego cara jest bożyszczem i wyrocznią. Pod pretekstem uleczenia chorego następcy tronu na dwór carski dostaje się syberyjski chłop, analfabeta, pijanica i rozpustnik, Rasputin. Aleksandra jest cała pod wpływem Rasputina, a przez Aleksandrę także car. Wielką Rosję rządzi nie car, nie ministrowie, nie Duma, lecz brodaty o czerwonym nosie muzyk syberyjski. Rozpamiętanie się jego do tego stopnia docho dzi, że wtrąca on się do działań wojennych i głównodowodzący grozi samobójstwem, gdyby ten rozbawiony cham ważył się przyjechać do głównej kwatery.

Wreszcie przebiera się miarka tak długo cierpliwego narodu. Rasputin ginie marnie. Lecz jest już za późno, aby śmierć tego ostatniego faworyta mogła zbawić carat.

X. y. z.

## IGNACEGO DASZYŃSKIEGO PAMIĘTNIKI

można nabyć w Księgarni Robotniczej  
Warszawa, Warecka 9.  
Cena obydwóch tomów zł. 16.—.

## Niemiecka nota gwarancyjna

Waszyngton, 6 lipca. (PAT.). Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od kanclerza Rzeszy notę, zawierającą gwarancję, iż Niemcy nie wykorzystają okresu moratorium dla zwiększenia swych zbrojeń. Tekst tej gwarancji ma następujące brzmienie:

„Wobec obaw, jakie ujawniają pew-

ne koła, że sumy, które zaoszczędzone będą w budżecie niemieckim dzięki pomocy w dziedzinie odszkodowań, mogłyby być użyte na powiększenie zbrojeń, oświadczam, iż jakkolwiek zwiększenie funduszy, przyznanych na cele armji i marynarki, w okresie rocznego moratorium nie było nigdy brane pod uwagę i ni-

gdy nie nastąpi. Sumy, uzyskane na skutek udzielonych Niemcom ulg w następstwie planu Hoovera, są przeznaczone w całości na pokrycie deficytu budżetowego, na konsolidację warunków gospodarczych oraz na ocalenie niemieckiego życia ekonomicznego”.



## Katastrofa lotnicza nad Warszawą

Dwaj lotnicy uratowani  
Aparat zniszczony

Wczoraj o g. 9 i pół rano z lotniska wojskowego na polu Mokotowskim wystartował do lotu ćwiczebnego samolot wojskowy Breguet XIX, zaopatrzonego w silnik 450-konny Laurin Dietrich. Samolot pilotowany był przez por. Dyziela z 1 pułku lotniczego, obserwatorem był plutonowy Podwysocki z tegoż pułku.

W chwili, gdy samolot znajdował się na wysokości 800 metrów, nad dworcem głównym, nagle lotnicy spostrzegli, iż motor szwankuje i lada chwila grozi wybuchem. Wówczas obydwoj włożyli spadochrony i wyskoczyli z samolotu.

Po chwili w opuszczonym przez lotników płatowcu rozległ się wybuch i samolot pociął

rozpadać się w powietrzu na części. Skrzydła oberwały się najpierw i spadły na teren filtrów przy ul. Koszykowej. Kadłub samolotu spadł na dach budynków parterowych, w których mieszczą się szopy i drwalnie przy ul. Oczipki. Wybiwszy otwór w dachu, kadłub samolotu stoczył się na jezdnię ulicy. Na teren szpitala Dz. Jezus spadł karabin maszynowy i aparat fotograficzny. Sam zaś silnik wyleciał i upadł na jezdnię ulicy Oczipki.

Tymczasem lotnicy na spadochronach pędzili przez silny wiatr. Por. Dyziela spadł na dach szopy znajdującej się na terenie wiodomym Bolesława Kalinowskiego przy ul. Radomskiej. Spadając, doznał on złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń. Drugi lotnik plutonowy Podwysocki, któremu spadochron rozwinął się później, doznając ogólnych potłuczeń oraz wstrząsu nerwowego, spadł na ul. Grójecką 56.

Natychmiast obydwoj lotników, będących w stanie niezbyt groźnym, przewieziono do szpitala okręgowego przy ul. Nowowiejskiej. Szczątki samolotu zostały pobierane przez pogotowie techniczne 1 p. lotniczego.

## SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu ze Zlotu Organ. Młodz. T. U. R. Okręgu Piotrkowskiego we wczorajszym numerze zauważyliśmy szereg omyłek w druku. Między innymi nazwisko komendanta Spotkania brzmi — tow. Stefan Janota.

# Jak pracuje i boryka się z kryzysem Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”

Wywiad z dyr. Zw. Spółdzielni Spożywców „Społem” M. Rapackim

Jak przetrzymuje ruch spółdzielczy i Związek obecny kryzys gospodarczy?

Ruch spółdzielczy, jak to wynika zresztą z jego natury, wykazuje w dobie przesilenia obecnego zadziwiająco prężność, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Kryzys obecny jest, zdaniem naszym, kryzysem ustrojowym kapitalizmu. Ponieważ spółdzielnie opierają się na zasadach wręcz odmiennych, aniżeli przedsiębiorstwa kapitalistyczne, pracują nie dla zysku, lecz dla lepszego zaspokojenia potrzeb zorganizowanych spożywców, przeto kryzys kapitalizmu dotyka je nie bezpośrednio, lecz pośrednio, to znaczy przez zmniejszenie siły nabywczej zorganizowanych w spółdzielniach spożywców, wywołane przez redukcję płac, bezrobocie i t. p. w kapitalistycznym systemie gospodarczym. Gdyby wszyscy ludzie pracy mogli być zatrudnieni w przedsiębiorstwach spółdzielczych, a wszyscy drobni rolnicy produkowali dla zorganizowanych spółdzielczo konsumentów, to nie byłoby mowy o kryzysie w ogóle.

Czy są cyfry, dotyczące wytrzymałości ruchu spółdzielczego w Polsce w stosunku do spadającego przesilenia?

Owszem. I nawet bardzo charakterystyczne. Jeśli więc idzie o obroty, to spółdzielnie, należące do naszego Związku, wykazały za rok 1930 zmniejszenie obrotów wartościowych zaledwie o 1,8%, a hurtownia związkowa, t. j. Wydział Gospodarczy naszego Związku o 1,1%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę znaczny spadek cen ziemiopłodów i artykułów kolonialnych to mamy tu do czynienia raczej ze wzrostem, aniżeli ze spadkiem obrotów. Za pierwsze pięć miesięcy roku bieżącego, które przyniosły dalsze pogorszenie sytuacji, szczególnie wskutek redukcji płac urzędniczych i spadku cen trzody chlewnej i nabiału, których sprzedaż stanowi główny dochód pieniężny naszego drobnego rolnika, spadek obrotów wynosi w spółdzielniach związkowych 6,13% w Hurtowni Związkowej 4,21%. Ponieważ handel prywatny sam ocenia ubytek swych obrotów w roku ubiegłym na 25%, a w bieżącym jeszcze o wiele więcej, to rezultat ten należy uważać za doskonały. Jeżeli weźmiemy pod uwagę,

że siła konsumpcyjna ludności zmniejszyła się przynajmniej przeciętnie na wsi i w mieście o 20 — 25, to rezultat ten stanowi dowód pozyskiwania sobie przez spółdzielnie nowych kupujących, którzy częściowo wyrównali spadek obrotów wywołany przez zmniejszenie siły konsumpcyjnej dotychczasowych. Jest to świadectwem wielkiego znaczenia spółdzielczości dla ludności pracującej w okresie kryzysu.

A jak się ma sprawa z upadłościami spółdzielni?

I tutaj wykazuje ruch spółdzielczy swoją wielką żywotność. Według Statystyki Głównego Urzędu Statystycznego odsetek upadłości w Polsce wynosił dla spółek akcyjnych 1,68%, dla innych spółek kapitalistycznych 0,72%, dla przedsiębiorstw poszczególnych 0,34%, a dla spółdzielni wszelkiego typu tylko 0,13%. A trzeba wziąć pod uwagę, że z przedsiębiorstw poszczególnych tylko bardzo nikły odsetek większych jednostek zgłasza i przeprowadza upadłość. Drobne znikają z powierzchni ziemi, jak bańki mydlane, a wierzycielom nie opłaca się nawet wszczynać przeciwko nim jakichkolwiek kroków prawnych a już w żadnym razie postępowania upadłościowego.

Również i płatność spółdzielni przedstawia się porównawczo doskonale. Podczas gdy w całej Polsce odsetek weksli protestowanych wynosił w 1930 r. 11,7%, w spółdzielniach związkowych osiągnął on tylko 3,25%.

Czy wśród spółdzielni związkowych nie było dotychczas upadłości?

W przeszłym roku — nie. W roku bież. mamy do zanotowania jedną większą upadłość piekarni mechanicznej spółdzielczej „Produkcja” w Sosnowcu, ale upadłość ta wywołana została przyczynami natury zewnętrznej, nie zaś złą gospodarką spółdzielni. W szczególności wchodzi tu w grę zawód sprawiony przez czynniki rządowe, które przy zachęcaniu do zakładania piekarni mechanicznych obiecywały energiczną pomoc przeciw piekarniom niehygienicznym, a następnie samo rozporządzenie o mechanizacji obowiązkowej odroczyły, ani też dostatecznej akcji przeciw piekarniom niehygienicznym nie wdro-

żyły. W ten sposób dzienny wypiek tej piekarni nie mógł zapewnić jej opłacalności, a niektóre czynniki rządowe oparły się jak dotychczas, stanowczo częściowemu zniesieniu stopy procentowej od pożyczki z funduszy państwowych na ten cel przeznaczonych, co jedno mogłoby zapewnić opłacalność piekarni w wyżej opisanych warunkach.

Obok powyższej upadłości mamy w roku bież. kilka spółdzielni zachwianych, przeważnie w ośrodkach robotniczych mamy jednak nadzieję, że większość z nich uda nam się uratować. Wobec walenia się w gruzy jednego przedsiębiorstwa kapitalistycznego za drugiego, straty nasze są minimalne.

Jak się przedstawia gospodarka Związku w okresie przesilenia?

Nie poszliśmy i nie pójdziemy, bez ostatecznej konieczności, śladem przedsiębiorstw kapitalistycznych, które niedobory koniunkturalne pokrywają redukcją uposażeń pracowniczych. Natomiast dążymy do udoskonalenia aparatu organizacyjnego i handlowego, zwiększenia wydajności pracy i ulepszenia naszych metod. I tak zmniejszyliśmy znacznie nasze rezerwy. Towary surowe i fabrykaty wynosiły na 1 stycznia 1930 r. 7.624 tys. złotych, a na 1 stycznia 1931 r. 5.979 tysięcy; czyli w pierwszym wypadku 28,7% a w drugim 23,9% sumy bilansowej. Remanent samych towarów w dziale hurtowni obrócił się w 1929 r. 18 razy, a w 1930 r. 21 razy, co oznacza poważne zwiększenie szybkości obrotów. Nastąpiła również znaczna poprawa w dziedzinie kosztów handlowych: łączna suma tych kosztów wynosiła w 1929 r. 2.930 tys. przy preliminarzu wydatków 2.797 tys. w 1930 r. suma ta wyniosła tylko 2.798 tys. przy preliminarzu 3.004 tysięcy. Wydatki personalne (pensje Zarządu i pracowników) wynosiły w 1929 r. sumę 1.360 tys. zł., w 1930 r. już tylko 1.257 tys. Natomiast odsetki, opłacane przez Związek z powodu podwyżki stopy procentowej przez banki, którą Związek tylko częściowo przerzucił na spółdzielnie — wzrosły o 26 tys. złotych.

Jak się przedstawia wynik bilansowy Związku?

Związek wykazał za r. 1930 nadwyż-

## STRAJK TAKSÓWEK ZLIKWIDOWANY

Strajk taksówek został wczoraj zlikwidowany.

Decyzja o zakończeniu strajku zapadła na wiecu w kinie „Ton”.

Sprawa stosunku właścicieli aut i taksówek, do wysokości wymiaru podatku na fundusz drogowy, zostanie ustalona po otrzymaniu definitywnej od powiedzi od Rządu.

Wczoraj po południu taksówki wyróżyły na miasto.

## WŁADYSŁAWA GALINSKA

członkini Organizacji Młodzieży T. U. R. w Żyrardowie.

Zmarła tragicznie w dniu 1 lipca r. b. Cześć Jej pamięci.

## WYCIECZKI T. U. R.

Do Belgii od 1 do 12 sierpnia, prowadzą t. senator Kopciński i poseł Czapliński. Po drodze dwa dni w Berlinie, pół dnia w Kolonii. W Belgii — Bruksela, Leodium, Gandawa, Brugges, prowincja Hainaut, wybrzeże morskie, góry Ardenny. Koszt 350 zł.

## WESOŁY KĄCIK

Jaka jest różnica między kierownikiem pisma a premierem.

Kierownik pisma jest redaktorem, a premier: reduktorem.

\*\*\*

Zmodernizowane przysłowia:

Ave censor — redactori te salutant.

\*\*\*

Jeden z b. dygnitarzy w M. S. Wojsk., który ma zostać inspektorem armii, tak mówi: „Ja teraz buduję stał, jako inspektor armii na szczycie kopuły, pod którą znajdują się i artyleria, i kawaleria i piesze żołnierze”.

kę w wysokości 150 tys. zł. Jeżeli weźmiemy dla porównania wyniki podobnych przedsiębiorstw kapitalistycznych, a nawet innych spółdzielczych które przeważnie wykazują straty, to wyniki te w obecnych czasach uważać należy za dobre, tembardziej, że w warunkach istniejących Związek nie mógłby się ustrzec od poważnych strat koniunkturalnych, a przytem i stopa nadwyżki brutto ze względu na tendencję zniżkową niektórych cen była niższa (w 1929 r. 3,89%, w 1931 r. 3,35%).

# KARTKI Z PODRÓŻY

## AKTUALNOŚĆ

Profesor Piccard ze swym asystentem d-r'em Kipperem wzniósł się dnia 28 maja b. r. w kulistej gondoli swego balonu i odbywszy na wysokości 16 tysięcy metrów kilkunastogodzinną podróż w stratosferze, opadł dnia 30 maja b. r. na lodowce w Alpach tyrolskich. Dnia 3 czerwca b. r. w wielkim kinoteatrze „Ufy” w Berlinie oglądałem na ekranie moment odnalezienia przez oddział strzelców alpejskich śmiałego uczonego i transport wydętej plachty jego balonu. „Nadprogram” ten poprzedzał największy film głośnego reżysera niemieckiego Fryderyka Lang’a pod tytułem „M”, osnuty na sprawie Pawła Kurlena, „upiora” z Düsseldorfu. Trzy dni starczyło „Ufy”, aby przeniesie na ekran historię podniebnej podróży dwóch uczonych z lodowca alpejskiego do sali kinowej w Berlinie — dwa miesiące wystarczało Fryderykowi Langowi, aby przemyśleć i twórczo opracować ponurą zbrodnię zbrodni, którego sprawa posłużyła mu za wątek filmu psychologicznego, kto wie czy nie najtrafniej oddzwierciedlającego jego uczucie i myśli.

Praca, która dawniej wymagała miesięcy wysiłków, dokonywana jest dzisiaj w kilka dni, taka, na którą dawniej trzeba było zużyć tygodnie, pokonywana jest w przeciągu kilku godzin. Tempo. W całym życiu nowoczesnym Niemiec czuć tempo. Nic dziwnego, że nowoczesne Niemcy uchodzą za najbardziej pod tym względem zamerykanizowany kraj europejski. Całe dziedziny życia zamarty na skutek kryzysu gospodarczego, jak chmura gradowa przyniata organizm państwowy przeszło czteromilionowa armia bezrobotnych, wyrzucanych poza nawias procesu produkcji — ale te koła precyzyjne zmontowane maszyny, których transmisje nie zostały wyłączone, robią po tysiące obrotów na minutę! Nadają tempo całemu krajowi.

EUROPA JEST CORAZ MNIEJSZA

Z Lipska odlatuje dziennie 21 samolotów pasażerskich. Najdalsza podróż

bezpośrednia — do Barcelony — trwa 17 godzin i 45 minut. Do Konstantynopola tylko 15 godzin. Od Pragi i Berlina jestem oddalony tylko o jedną godzinę i 15 minut. A zatem, przy takich możliwościach komunikacyjnych, jestem tutaj mniej oddalony od tych miast, aniżeli w Krakowie od — Tarnowa...

Europa jest coraz mniejsza!

NOWY MATERJAŁ BUDOWLANY: ŚWIATŁO.

W budownictwie szereg wieków trwała epoka kamienna. Potem przyszła epoka cegły. Teraz jest epoka żelaza, stali, szkła — i światła. Dawniej dom wielkomiński z zapadnięciem mroku zapadał się w nocy. Dzisiaj dom taki posiada na sobie pancerz aparatury świetlnej, która wieczorem i w nocy zmienia całkowicie sylwetkę ulicy. Każda ulica śródmieścia ma tedy obecnie dwa oblicza: dzienne i nocne. Te nocne ulice budowane są ze światła, tak jak dzienne ulice budowane są z cegły, betonu, żelaza i szkła.

## CZARNA BROSZURA.

Witryny księgarń w Niemczech są, jak wszędzie, odbiciem prądów umysłowych i uczuć jakie nurtują w społeczeństwie. Węzłem najpierw literatura polityczna. Jak w życiu: dwa obrazy, Z nielicznymi okładkami książek i broszur zalegających wystawowe okna księgarń w Berlinie, we Wrocławiu, w Dreźnie, w Lipsku, pozwadnia przechodnia podniesieniem ręki. Adolf Hitler. Ten, zdaje się, naogół mało z książkami mający do czynienia półinteligent, ignorant, nieuk, wytworzył około siebie całą literaturę. No — oczywiście nie należy tego określenia brać zbyt dosłownie. „Literatura” ta w całej pełni zasługuje na cudzysłów. Także w Niemczech nie wszystkie książki polityków poprawiających historię, bądź też usiłujących ją „robić”, wejdą do literatury, narazie jednak są nią. Są literaturą polityczną swego pokolenia. W tym sensie literatura hitlerizmu zasługuje na uwagę. A jest jej dużo. Sądzić wolno, że znajduje chętnych czytelników. Coś więcej nawet. Forma w jakiej jest po-

dawana, te niezliczone fotograficzne portrety Hitlera, które zdobią witryny księgarń, zieleni i kwiaty stanowiące artystyczne niejako dokomponowanie całości wystawy. — wszystko to razem zdaje się świadczyć, że literatura faszysty niemieckiego traktowana jest przez wielu, niemal jako nowa ewangelia narodu. „Od Boga zesłany wódz” — czytalem gdzieś takie określenie Hitlera...

Nie tylko jednak fotografia Hitlera jest ulubionym motywem zdobniczym wielu niemieckich księgarzy. Są także inne motywy. Oto pierworodny syn ostatniego cesarza — Kronprinz Eitel od bierający defiladę Stahlhelmowców we Wrocławiu. Szturmowe oddziały nacjonalizmu niemieckiego defilują przed dawną cesarską generalicją — ludność salutuje stare, cesarskie, sztandary, starej armii. Ten „motyw” powtarza się niemal tak często jak konterfekt pana Adolfa Hitlera.

Motyw ten, tak dobrze mi znany z Niemiec, przywitał mnie — jakże tem zdziwionego — w kilka chwil po przyjeździe do Paryża. Oto sprytny aferysta, pan Coty, fabrykant perfum, milioner, wydawca brukowego pisma paryskiego „L'ami du Peuple” („Przyjaciel ludu”), sprzedawanego po rekordowo niskiej cenie 10 centymów, prócz fabrykacji perfum, „robi” także w polityce nacjonalistycznej. Wydaje mianowicie gadzinową gazetę w której dzień w dzień, stylem i metodami naszej prasy brukowej podszczuwa do wojny z Niemcami. „Interes” idzie podobno niele. Otóż pan ten wpadł na dowcipny pomysł i ważniejsze wydarzenia dnia, które omawia jego organ, popularyzuje, zalepiając Paryż olbrzymimi ilustrowanymi afiszami z krótkim objaśnieniem. Pierwszy afisz jaki mi wpadł w oko w Paryżu, był to afisz pana Coty’ego z po większoną do metrowych rozmiarów fotografią wrocławskiej manifestacji. Pod nią krótki propagandowy napis: „Oto są „rozbrojone Niemcy!”

Paryżanin przebiega obok tych afiszów. Czasem któryś przystanie. Te chwile nie zbliżają porozumienia między narodami, tak jak go nie zbliżyła parada wrocławska.

Obok — inne Niemcy. „Das andere Deutschland”, „Die schönere Zukunft”,

„Die neue Menschheit” — cały szereg wielkich, szeroko czytanych wydawnictw redagowanych przez odważnych ludzi, służących sprawie pokoju, postępu społecznego i międzynarodowego braterstwa. Literatura tego typu imponuje rozmachem, światłością, szczerością. Tworzą ją ludzie, dla których słowa: pacyfizm, rozbrojenie, sprawiedliwość — nie są żonglerskimi kulami, które dyplomaci toczą po zielonym suknie konferencyjnych stołów. Wierzą w nie. Rozumieją ich treść, gotowi są z nich wyciągnąć konsekwencje.

Obok — literatura socjalistyczna. Nie zliczona ilość książek i broszur wydawanych przez partię przez związki zawodowe, przez socjalistyczne instytucje wydawnicze. Szczególnie bogata socjalistyczna literatura dla młodzieży. Można parę godzin spędzić w głębokim korytarzu Dietza w Berlinie, obok potężnego gmachu „Vorwärts’u”, niedaleko monumentalnego, dziesięciopiętrowego, nowego domu związku metalowców, na samem tylko studiowaniu tytułów nowych książek. Wśród nich, rzuca się w oczy czarna okładka głośnej broszury Międzynarodówki Socjalistycznej ze wstępem tow. Vanderweldego, o Brześciu. Należy do najpoczytniejszych książek — informuje mnie kierownik księgarń...

Echa niektórych spraw żyją czasem dłużej, niżby sobie życzyli ich autorowie...

Rzucmy okiem na inną wystawę księgarską.

Tu górują wydawnictwa z dziedziny obyczajowej. Bardzo silnie reprezentowana jest literatura erotyczna, oraz literatura naukowa, bądź też pseudonaukowa, traktująca o sprawach płci. Sprawy ciała mają równie licznych komentatorów jak sprawy ducha. Nadmiar książek omawiających tematy seksualne w sposób wyraźnie pornograficzny, dopełnia z drugiej strony różnorodna literatura przyrodo - lecznicza, mająca tyleż wspólnego z medycyną, ile tamte książki — nieraz wprost luksusowo wydane — mają wspólnego ze sztuką. Czy literatura ta świadczy o jakimś wybuchu erotyzmu? Sądzę, że nie. Zdaje mi się, że, raczej, jest ona — podobnie jak literatura hitlerowska w

dziedzinie politycznej i społeczno - gospodarczej — tylko jedną z oznak niepokoju, jednym z dreszczów narodu, który utracił stare podstawy równowagi nowych do tej pory nie znalazł, chociaż ich gorączkowo szuka.

## SZCZĘŚLIWA HOLANDJA.

Czy mówi się o Polsce? Na ogół dla Europejczyka leżymy na peryferiach jego zainteresowań. Wie o nas mało i nie widzi szczególnego interesu aby nas poznać. Jesteśmy mało ciekawi. To znaczy leżymy poza sferą decyzji.

Oczywiście — mamy przyjaciół, liczbą polityków, pisarzy, ekonomistów, którzy obserwują bieg wypadków w Polsce jest znaczna, ale dla przeciętnego Europejczyka nie przedstawiamy nic szczególnie ponętnego. Bardzo charakterystyczne pytanie zadał mi podczas międzynarodowego kongresu mieszkaniowego w Berlinie jeden z jego uczestników, Holender, dyrektor budownictwa miejskiego Amsterdamu. Zapytał wprost.

— Co to za czapkę nosi wasz marszałek? Czapka ta różni się od nakrycia głowy całej waszej armii.

Rozpocząłem cały skomplikowany wykład o „maciejówce”, o tradycji strzeleckiej, legjonowej i t. d., i t. d. Holender wysłuchał uważnie mego wywodu, ale pokręcił głową.

— To nie jest jedyny powód.

— Sądzi pan? — zapytałem zdziwiony.

— Genjusz musi się czemś wyróżniać od zwykłego generała — wyjaśnił z uśmiechem.

W jego ubawionej tym konceptem twarzy wyczytałem skróconą opinię Europy — o Polsce...

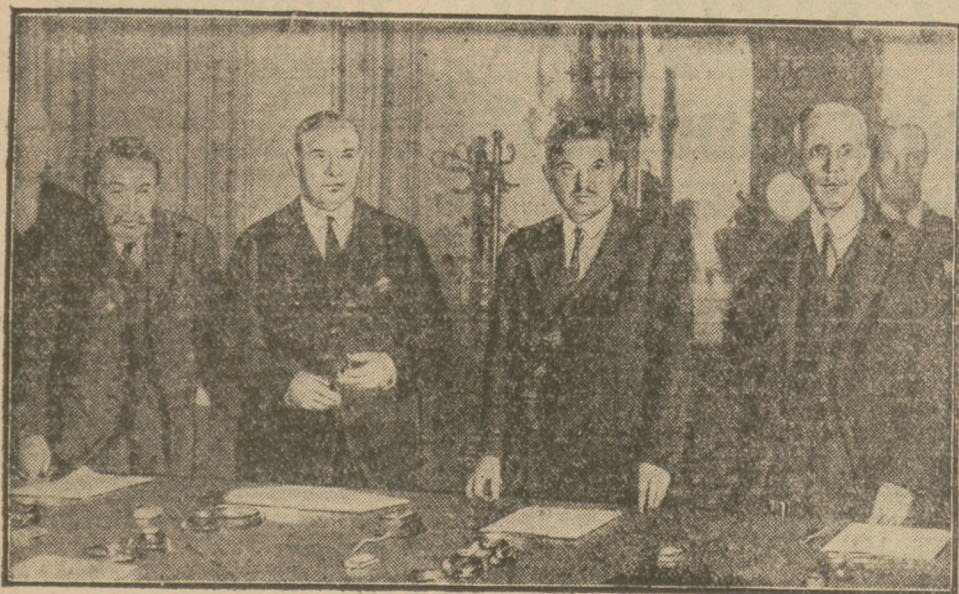
Holender śmiał się bardzo serdecznie koncept jego nie miał jadu złośliwości był, od poprostu, żartobliwą trawestacją tego co myśli o naszych stosunkach przeciętny Europejczyk, mający dużo wyrozumiałości, ale nie pozbawiony humoru. Nie mogłem się jednak uśmiechnąć — ani zrewanżować.

Szczęśliwa Holandia!...

Wiesław Wóhnot.



## WALKA O PLAN HOOVERA



W Paryżu toczą się obecnie dalsze nadary nad planem Hoovera. W nara-  
dach bierze również udział amerykański

sekretarz skarbu Mellon. Stoją od  
lewej Briand, ambasador Ameryki w  
Paryżu — Edge, premier Laval i Mellon.

NAPAD RABUNKOWY  
W ŁODZI

Na sklep spożywczy 31-letniego El-  
jasza Brocha przy ul. Zgierskiej 92 w  
Łodzi dokonano zuchwałego napadu ra-  
bunkowego.

W chwili, kiedy Broch zajęty był  
sprzedażą wody sodowej, podszedł do  
niego jakiś osobnik i usiłował wyrwać  
mu pieniądze. Ponieważ Broch bronił  
się, tajemniczy napastnik zranił go cięż-  
ko nożem w pierś. Broch padł na zie-  
mię.

Do sklepu wbiegła żona Brocha, któ-  
ra usiłowała odebrać pieniądze napast-  
nikowi, ale bandyta i ją ciężko zranił.

Krzyki Brochowej zwały się sasiada  
Szlamek Rajgrodzkiego, który usiłował  
bandytę zatrzymać, jednak został rów-  
nież dotkliwie pokłuty nożem.

W rezultacie bandyta, zabrawszy kil-  
kadziesiąt złotych, rzucił się do ucieczki,  
został jednak na ulicy zatrzymany. Skute-  
go w kajdany odprowadzono na  
policję, gdzie okazało się, że jest 27-  
letni Karol Biegański, notoryczny zło-  
dziej.

Broch w kilka minut zmarł. Żonę je-  
go w stanie bardzo ciężkim przewiezio-  
no do szpitala Poznańskich.

DWIE OFIARY  
TRAGEDJI RODZINNEJ

Dn. 5 lipca w nocy rozegrała się w  
Tomaszowie pod Piotrkowem tragedia  
rodzinna, która pociągnęła za sobą 2 o-  
fiary w ludziach.

Zamieszkały przy ul. Warszawskiej  
36 robotnik, Jan Przybysz, żył od dłuż-  
szego czasu w niezgodzie ze swą żoną.

Dn. 5 lipca Przybysz udał się z kole-  
gami do miasta i wrócił do domu późną  
nocą.

W pewnej chwili Przybysz wyciągnął  
rewolwer i nie mówiąc ani słowa oddał  
do żony szereg strzałów. Przybyszowa  
ugodzona dwiema kulami w czoło pa-  
dła zalaną krwią.

Następnie Przybysz, przyłożywszy so-  
bie rewolwer do skroni, pociągnął za  
cyngiel. Przybyły na miejsce tragiczne-  
go wypadku lekarz, stwierdził zgon  
Przybysza, zaś ciężko ranną Przybyszow-  
ą w stanie agonii przewieziono do  
szpitala.

NOWY REKORD ŚWIATOWY  
NA 2000 MTR.

Słynny francuski lekkoatleta La-  
doumégue ustalił nowy rekord świa-  
towy na 2000 mtr., osiągając czas —  
5:21,6 s.

## CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

**BURZA NAD BERLINEM.** Nad Ber-  
linem i okolicą przeszła wczoraj w go-  
dzinach popołudniowych niezwykle sil-  
na burza, połączona z ulewnym desz-  
czem i piorunami. Najbardziej ucier-  
piały dzielnice wschodnie, gdzie ulewa  
zalała ulice, wyrządzając wielkie szko-  
dy. Piorun uderzył w dom w Stempel-  
hoffie, wzniciając pożar. Również na  
Hohenzoller - Corzp wybuchł pożar w  
jednym z domów. Na przedmieściach  
Karlhorst i Moabit nastąpiło oberwanie  
chmury. W szpitalu św. Antoniego w  
Karlhorst woda zalała suteryny i ubi-  
kacje parterowe, niszcząc instrumenty  
szpitalne. Od uderzenia pioruna zginął  
8-letni chłopiec oraz inspektor zakładu  
karnego Tegel, towarzyszące mu zaś  
dwie niewiasty odniosły ciężkie obra-  
żenia. O rozmiarach katastrofalnej bu-  
rzy świadczy fakt, iż w przeciągu pół-  
torej godziny straż pożarna wzywana  
była w 10 wypadkach.

## POMNIK MIN. STRESEMANN.

Ostatnio odbyło się w Moguncji od-  
słonięcie pomnika, wzniesionego ku  
czci zmarłego ministra Spraw Zagranic-  
nych Rzeszy, dr. Stresemanna. W u-  
roczystości wzięli udział, obok człon-  
ków rodziny zmarłego, minister dr. Cur-  
tius, minister Treviranus oraz przedsta-  
wicieli króla Wielkiej Brytanji i fran-  
cuskiego ministra Spraw Zagranicznych  
Brianda. Pomnik stanął na wzniesieniu  
nad brzegiem Renu.

**NAPAD NA AMBULANS POCZTO-  
WY.** Ok. miasta Ciczkar (Rosja) grupa  
nieznanych osobników napadła na samo-  
chód, wiozący dyplomatyczną pocztę  
sowiecką i dwóch pracowników sowiec-  
kiego konsulatu. Zawdzięczając przy-  
tomności szofera, zdołano się wycofać  
z opresji.

**UPAŁY W AUSTRII.** W całej Au-  
strii panują obecnie niezwykle upały.  
W Wiedniu wynosiła wczoraj tempera-  
tura 34 st. C. w cieniu. Minister oświe-  
cenia zarządził, aby ferie w szkołach,  
które miały się rozpocząć 15 lipca, przy-  
śpieszone zostały o 4 dni. Meteorolog  
wiedeński, dr. Myrbach, przypuszcza,  
że w Europie środkowej zanoszą się na  
powrót klimatu kontynentalnego, jaki  
panował od r. 1873 do 1877.

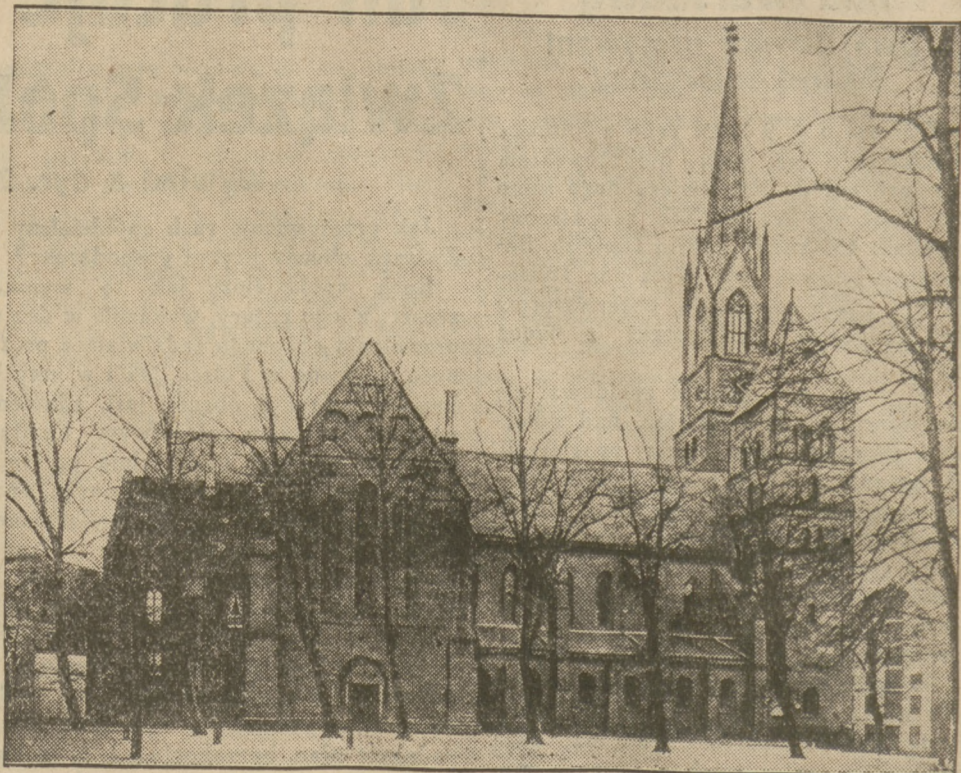
**POWÓDŹ W KANTONIE.** Kanton  
nawiedziła wielkich rozmiarów powódź.  
Okolo 100 osób utonęło. W nisko po-  
łożonej dzielnicy miasta ulice przeobra-  
ziły się w kanały.

**STRASZNA KATASTROFA SAMO-  
LOTOWA.** W m. Hirson wydarzyła się  
straszna katastrofa na zawodach lotni-  
czych. Po zakończeniu zawodów odby-  
ły się loty pasażerskie. Do jednego z  
samolotów weszło kilku pasażerów, je-  
dnakże podczas próby startu samolot  
nie uniósł się w powietrze z powodu  
przeciążenia. Pewnej chwili lotnik dał  
pełny gaz. Samolot obrócił się i popę-  
dził z wielką szybkością na trybunę. 5  
osób zostało zabitych przez śmigło sa-  
molotu 10 odniosło niebezpieczne rany.  
Zawody lotnicze zostały przerwane.

Z MIĘDZYNARODOWYCH  
ZAWODÓW TENISOWYCH  
W WIMBLEDON

Świetna nasza tenisistka, p. Je-  
drzejewska rozegrała na zawodach  
tenisowych w Wimbledon mecz z  
mistrzynią Anglii, p. Godefree. Zdję-  
cie nasze przedstawia p. Jędrzejew-  
ską w chwili po jednym ze stylowych  
serwisów, które wywołały zachwyt  
przezłodziście tysięcy widzów,  
przyglądających się z naprężeniem  
interesującej walce.

## KATEDRA W BREMEN SPALONA



Kilka dni temu wybuchł pożar | men. Pomimo szybkiej akcji ra-  
w jednej z wież katedry w Bre- | tunkowej katedra spaliła się.

## Wiadomości z całego kraju

## JESZCZE O GOSPODARCE W PABJANICKIEJ KASIE CHORYCH

## Historja z dostawą mleka

Jeden z obecnych dygnitarzy Kaso-  
wych p. dyr. Ziemia odznaczył się...  
dostawą mleka do szpitala Kasy Cho-  
rych. Gdy p. Ziemia wstąpił „do sa-  
nacji” latem 1929 roku, oddał dostaw-  
cę mleka p. Nowaka, (który od kilku  
lat sprowadzał mleko dla Kasy) — i to  
bez należytego powodu. Następnym do-  
stawcą mleka został osobisty przyja-  
ciel p. Ziembę, obszarnik p. Stopczyń-  
ski, na warunkach znacznie lepszych  
po cenie 35 groszy za litr, minus 2%  
zdolę od ceny 35 gr., a w czasie lata za  
dostawione mleko na kolonje dla dzie-  
ci po 42 gr. za litr. Inni w tym czasie  
zgłaszali oferty bardziej dogodne dla  
Kasy, bo po 35 gr. za litr mleka na ko-  
lonje dla dzieci.

Naogół cena mleka przy większych  
dostawach w tym okresie utrzymywała  
się na poziomie 28 gr. za litr.

Charakterystyczne jest, że p. Stop-  
czyński dobierał mleko od pośredni-  
ków, nie mając swego w dostatecznej  
ilości a i ci również zarabiali na tem  
pewien procent! Jak stwierdzono, mle-  
ko dostawiane przez p. Stopczyńskie-  
go było nieodpowiednie, gdyż dość czę-  
sto, po przegotowaniu, kwasilo się, a  
jak wykazała kontrola urzędowa w Ło-  
dzi, znajdowało się w niem wiele róż-  
nych nieczystości.

W styczniu 1931 roku zgłosił ofertę  
Łacnik Józef po cenie 30 gr. za litr,  
iech oferta nie została przyjęta. Pomi-  
mo to jeszcze długi czas p. Stopczyński  
dostawał mleko po cenie 35 gr. za  
litr z potrąceniem 2% rabatu na ko-  
rzyść Kasy.

Słyszeliśmy że ostatnio miarka się  
przebrała i podobno w zeszłym miesia-  
cy był ogłoszony przetarg na dostawę  
mleka.

KOSZTOWNE UTRZYMANIE  
WŁADZ KASY.

Pow. Kasa Chorych w Pabjanicach  
od czasu rozwiązania władz autonomi-  
cznych, jest obciążona zbyt dużymi po-  
borami komisarza, naczelnego lekarza  
i dyrektora, a jeżeli do tego dodamy  
jeszcze dość częste przejazdy panów  
autem kasowem otrzymujemy bardzo  
wysokie koszty; bezwzględnie za wyso-  
kie wobec stanu Kasy, mającej 18.000  
ubezpieczonych. Nawet gdy weźmiemy  
pod uwagę, że p. komisarz Bogdański  
ma sprawować władzę jednocześnie i  
w Kasie w Zduńskiej Woli, to wydatki  
te i tak są zbyt wielkie, gdyż Kasa w  
Zduńskiej Woli liczy około 8.000 ubez-  
pieczonych!

Ubezpieczeni i cała świadoma część  
klasy robotniczej domagają się bez-  
względnie przeprowadzenia wyborów  
do Kasy Chorych i usunięcia zlenawi-  
dzonych rządów komisarzów.

„Gazeta Pabjanicka” zadaniem po-  
chlebne artykuły na temat obec-  
nych rządów komisarzów nie jest w  
stanie zasłonić rzeczywistości że obe-  
cna gospodarka w Kasie Chorych jest  
bez porównania gorsza, jak za rządów  
autonomicznych. Nic dziwnego, że „Ga-  
zeta Pabjanicka” odnosi się zawsze  
bardzo pochlebnie do wszelkich zarzą-  
dów komisarza! Wszak jej naczelnym  
redaktorem i wydawcą jest dr. Eichler,  
naczelnik lekarz Kasy.

## FRAZESY A CZYNY...

## Jeszcze jeden skandalik „sanacyjny”

W związku z bankructwem niemiec-  
kiego „Hausbanku” w Bytomiu, na  
Niemieckim Śląsku krąży uporczywie,  
mimo licznych dementi, pogłoski, że  
wielka ilość obywateli z polskiego G.  
Śląska w banku tym straciła wielkie  
sumy.

Wiemy dokładnie, że w banku tym  
„oszczędności” swoje lokowało szereg  
wybitnych księży śląskich, oraz kup-  
ców. Są i tacy „sanatorzy”, którzy ma-  
ją piękne frazesy na ustach ale... pie-  
niędzy nie lokują w bankach „mocar-  
stwowej Polski”!

KIEROWNIK WYDZIAŁU ŚLEDZIEGO P. P.  
W BRZEŚCIU NAD BUGIEM

Piszą nam z Brześcia:

Stanowisko kierownika Wydziału  
Śledczego P. P. w Brześciu n. B. zaj-  
muje znany z niedwuznaczej roli, jaką  
odegrał w napadzie na lokal Stowarzy-  
szenia Domów Ludowych w Pińsku,  
protegowany Pana Starosty Pińskiego,  
Boidoka, niejaki podkomisarz P. P.  
Bak, pochodzący z Rumunii.

Czem zasłużył się p. Bak dla Pań-  
stwa Polskiego? Czy to prawda, że słu-  
żąc w b. austriackim 24 pp. nie przy-  
znawał się zupełnie, że jest Pola-  
kiem(!!) Czy to prawda, że będąc w  
niewoli włoskiej był konfidentem na  
rzecz oficerów sztabowych austriackich  
i... śledził swoich kolegów oficerów —  
Polaków(!!)

## SAMOWOLA!

Przejeżdżający autobusem ze Słoni-  
ma do Baranowicz byli świadkami na-  
stępującego zajścia.

Kontroler rządowy autobusów, inżynier  
z Województwa Nowogródzkiego,  
poleciał konduktorowi autobusu, by sie-  
dzącego przy kierowcy, wojskowego  
przesadził na inne miejsce, gdyż miej-  
sce to, w myśl przepisów porządko-  
wych, przeznaczone jest tylko dla ob-  
sługi. Mimo okazania odnośnych prze-  
pisów, pan ów nie usłuchał ani polece-  
nia konduktora ani kontrolera rządo-  
wego, wszczynając kłótnię oraz żądając  
od kontrolera rządowego wylegitymo-

wania się. Po przyjeździe do Barano-  
wicz, kontroler wylegitymował się pa-  
nu w mundurze, prosząc o jego nazwi-  
sko.

Pan „rotmistrz” w odpowiedzi na to,  
zobaczywszy na przystanku wachmi-  
stra żandarmerji w służbie polecił te-  
go „cywila” odprowadzić na posteru-  
nek policji, celem wylegitymowania go,  
co żandarm, choć było to bezprawiem,  
na polecenie wojskowego uczynił.

Na policji stwierdzono, że owym dy-  
gnitarzem wojskowym był rotmistrz 26  
p. ułanów Koszarski.

O B Ó Z  
CZERWONEGO HARCERSTWA  
T. U. R.

Od dnia 20 lipca do 20 sierpnia r. b. trwać  
będzie instruktorski obóz letni Cz. H. pod  
namiotami w miejscowości Puszcza Marjań-  
ska, powiat Skierniewicki.

Oplata za miesięczny pobyt wynosi 30 zł.  
Koszt przejazdu w obie strony ponoszą uc-  
czestnicy obozu. Zgłoszenia z wymienieniem  
nazwiska, wieku i funkcji w gromadzie nad-  
syłać najpóźniej do dnia 10 lipca pod adre-  
sem: Rada Krajowa Czerwonego Harcer-  
stwa, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 63.  
Pieniądże należy wpłacać przed rozpoczę-  
ciem obozu na P. K. O., konto „Gromady”  
25.950, z dopiskiem — za obóz.

Harcerze, którzy nie mają dłuższego urlo-  
pu, mogą być na obozie w ciągu dwóch ty-  
godni; płać 15 zł. oraz kosztu podróży.

Mieczysław Wallis.



## Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 7 lipca.

We wtorek dnia 7 lipca b. r. o godz. 6 po południu w lokalu Długa 19 odbędzie się zebranie towarzyszy członków Partii pracujących na poczcie. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej lub za kartą wstępu, którą można otrzymać w sekretariacie W. O. K. R-u Długa 19 w godzinach urzędowania 10—2 i 5—8.

OCHOTA. Godz. 7 w. (Przemyska 18) wieczór dyskusyjny z referatem tow. L. Wintoraka na temat: „Czy kapitalizm rozwiąże przesilenie gospodarcze w Polsce”. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

### Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. We wtorek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. TUR.

„CZERWONA STRZAŁA”. We wtorek dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się zbiórka „Czerwonej Strzały Warsz. Organizacji Młodzieży TUR.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego łącznie z przewodniczącymi kół Warsz. Org. Młodz. TUR.

Udział delegatów, przewodniczących kół obowiązkowy.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA — DZIELNA 95. W czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

KOŁO IM. T. JASZKOWSKIEGO (Chojńska 23). Jutro o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. St. Niemyskiego. Zebranie Komisji Rewizyjnej Koła odbędzie się o godz. 6 wiecz.

### Czerwone Harcerstwo

WYCIECZKA PO WISŁĘ. Dnia 11 lipca, w sobotę, o godz. 19 odbędzie się kilkogodzinna przejażdżka statkiem po Wiśle, zorganizowana przez Czerwone Harcerstwo, Związek „Cukini” i młodzież T. U. R.-a. Bilety dla członków — 1 zł., dla gości po 2 zł. sprzedają wymienione organizacje. Dochód na cele kulturalne młodzieży.

OBÓZ W PUSZCZY MARJAŃSKIEJ. Gromady warszawskie winny zgłaszać kandydatów na obóz do dnia 8 b. m. Zgłoszenia składać do sekretariatu Rady Hufca.

## KRONIKA STOLECZNA

### FERJE LETNIE RADY MIEJSKIEJ.

Dowiadujemy się, że w pracach Rady Miejskiej nastąpią obecnie ferie letnie. Najbliższe plenarne posiedzenie Rady odbędzie się prawdopodobnie dopiero we wrześniu. Dzięki temu również komisja finansowo-budżetowa Rady wznowi dalszą dyskusję nad projektem statutu emerytalnego dla pracowników miejskich, dopiero w tym czasie.

### SPÓR O DYNASÓW.

W związku z projektem rozparcelowania Dynasów, ministerjum robót publicznych zawiadomiło obecnie magistrat, że nie zgadza się na poglądy rady miejskiej co do obrócenia tej dzielnicy na parkową, mianowicie bowiem nie posiada odpowiednich funduszy na założenie takiego parku, a zresztą omawiany teren nadaje się całkowicie do zabudowy, zgodnie z ogólnym planem regulacyjnym miasta, przedstawionym władzy nadzorczej. Wobec tego ministerjum zaleciło magistratowi opracować szczegółowy plan zabudowy Dynasów.

### DOSTAWY M. Z. Z. W.

Od 1929 r. wszelkie dostawy dla miejskich instytucji objęły, na zasadzie uchwały

magistratu, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. W ten sposób usunięto dostawców, zatrudnionych bez przerwy w ciągu 10 lat.

### BUDOWA DOMU DLA OPUSZCZONYCH DZIECI.

Budowa domu dla opuszczonych dzieci na ul. Płockiej posuwa się naprzód. Obecnie wykonywane są ostateczne wewnętrzne roboty wykonawcze z tego obliczeniem aby we wrześniu oddać budynek gmachu do użytku dla umieszczenia 500 dzieci.

### 150 TYSIĘCY EGZEKUCJI W R. 1930/31.

W r. 1930/31, t. j. od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. sekcja egzekucyjna wydziału finansowo - podatkowego magistratu otrzymała zlecen z tytułu opłaty za wodę 19,774, opłaty za gaz 6,430, dezynfekcji i kuracji szpitalnej 3,631, składki ogniowej 9,081, grzywnien szkolnych 4,503, z inspekcji handlowej 1,335, z funduszu bezrobocia 5,542, z Zakładu ubezpieczeń od wypadków 7,405, z Poczty i Telegrafu 42,641, z sądowych tytułów wykonawczych 41,793 i różnych 7,235, co czyni razem 149,370 zleceń.

### WCZORAJSZE WYPADKI

#### ZASTRZELENIE 2-CH ZŁODZIEJÓW.

We wsi Miryn (pow. Kowel) zabito dżankami 54-letniego Antoniego Harnasza, mieszkającego wsi Dubniki (gm. Maniewicz), którego ujęto na gorącym uczynku kradzieży.

W Szydłowie (pow. konecki) Stanisław Milecki w obronie własnej dał kilka strzałów do złodzieja Bolesława Łączyńskiego, którego zabił, drugiego zaś — Piotra Parcza — ciężko ranił.

#### POKĄSANI PRZEZ PSY.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w ciągu doby ubiegłej 5 osobom pokąsanym przez psy. Są to: Czesława Wielgusowa Zbigniew Łowski, Lejb Berengarten, Elka Janowówna i Iza Troperówna.

#### KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

Na podwórzu domu Karolkowa 27, koń kopnął robotnika, Stanisława Jackowskiego. Lekarz w ambulatorium Pogotowia nałożył opatrunek.

### Z SĄDÓW

#### DLA KOGO JEST „PRAWO UBOGICH”

Niewesołe było życie p. Ostrzyckiej. Mąż opuścił ją, nie troszcząc się o wychowanie dwojga drobnych dzieci, mieszkania musiała się wyżyć i zamieszkać kątem, byle tylko mieć czem dzieci nakarmić. Ostatnio zredukowano ją w firmie, gdzie pracowała w charakterze ekspedientki. Widmo głodu stało przed oczyma nieszczęśliwej matki. Zrozpaczona udała się do sądu, by na tej drodze uzyskać od b. męża alimenty. Oczywiście, o płacenie kosztów, związanych z wszczęciem procesu, mowy być nie mogło, i p. Ostrzycka przedstawiła Wydziałowi XI Cywilnemu Warszawskiego Sądu Okręgowego świadectwo ubóstwa, wystawione przez komisariat policji, prosząc o przyznanie jej t. zw. „prawa ubogich”, czyli — zwolnienia jej od opłat sądowych. Jakież było przerażenie nieszczęśliwej wdowy, gdy Wydział XI Cywilny Sądu Okręgowego „prawa ubogich” jej odmówił, ten sam Wydział, który niedawno udzielił, ku oburzeniu opinii społecznej, „prawa ubogich” księżnie rosyjskiej,

Brusowej, morganatycznej małżonce najmłodszego brata cesarza Mikołaja, wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, która, zamieszkując na zmianę w Paryżu i Londynie, postanowiła procesować się z Państwem Polskiem o „należące się jej i jej synowi” dobra cesarskiej rodziny, znajdujące się ongiś w Polsce.

Księżnę Brusowej nie chciało się oczywiście wnosić opłat sądowych, w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych... i sędzia Wydziału XI, Honowski, zrozumiał to i uwzględnił, udzielając... pretendentce do praw rodziny cesarskiej „prawa ubogich”. Ten sam sędzia Honowski nie zrozumiał i nie uwzględnił prośby zredukowanej ekspedientki, porzuconej matki dwojga głodujących dzieci.

Pełnomocnik p. Ostrzyckiej, adw. Okręt, odwołał się od decyzji Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego, który decyzję tę uchylił i przyznał biednej kobiecie „prawo ubogich”. I. K.

### STAN POGODY

#### DZIŚ POGODNIE.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyn: przeważnie chmurno ze skłonnościami do burz. Ciężko. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie. Pozostałe dzielnice Polski: pogoda na ogół słoneczna, jednak ze skłonnościami do burz. Bardzo ciepło. Słabe wiatry przeważnie ze wschodu.

### Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar Stanów Zjedn. 9,01. Dewizy: Belgia 124,45, Kopenhaga 239,04, Londyn 43,42, Paryż 34,94½, Praga 26,44, Szwajcaria 172,96, Włochy 46,75, Wiedeń 125,45.

### DZIAŁ LEKARSKI

#### Dr. GROSLIK

Złota 44 róg Sosnowej  
Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi.  
Przyjmuje od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2 p p  
UCIECHA: Kino nieczynne  
WISŁA: „Ja chcę na piętę”.  
ZNICZ: „Hotel Imperial”.

## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Narodowy

O g. 8 „Lazurowe wybrzeże”.

#### Letni

O g. 8 „Hiszpańska mucha”.

TEATR NARODOWY. Codziennie „Lazurowe wybrzeże”.

TEATR LETNI. Codziennie „Hiszpańska mucha”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie „Ludzie w hotelu” Wicky Bauma w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Pierwsza pani Frazer”.

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM. W najbliższą sobotę teatr Mały występuje z premierą pełnej miłością i humorem komedji Barry Connersa p. t. „Roxy”.

Komedja ta, gdziekolwiek była grana, cieszyła się wszędzie wielkim powodzeniem, zarówno dzięki swojej żywej i pogodnej, propozycji zdrową tętniącą amerykańską, akcji, jak i doskonałemu rolom, dającym duże pole do popisu aktorom.

„Roxy” ukaże się w reżyserji A. Węgierki. Rolę tytułową gra St. Jarkowska. W drugiej głównej roli kobiecej wystąpi specjalnie doangażowana młoda, utalentowana artystka, Zofia Gryf - Olszewska. Resztę doskonałej obsady tworzą pp. Wesołowski, Dominiak, Ziembicki, Sulima i Tarnowiczówna. Dekoracje St. Śliwińskiego.

91-sze PRZEDSTAWIENIE OPERETKI „WIKTORJA I JEJ HUZAR”. Teatr Nowości daje dziś po raz 91-szy ciesząc się nieślabnącym powodzeniem operetkę „Wiktorja i jej huzar”. Akcja toczy się w mroźnej Syberji, w słonecznej Japonji, w rewolucjonizowanym Petersburgu i na Węgrzech w czasie winobrania. Muzyka prześliczna. Koncertowa gra całego zespołu. Początek o godz. 8.15, koniec o 11 wiecz. Wkrótce „Manewry jesienne” z gościnnym występem primadonny K. Horbowskiej.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja letnia „Ale humorek jest” z gościnnymi występami znakomitego humorysty polskiego, Leona Wyrwiczę oraz Artura Golda.

TEATR K. ADWENTOWICZA. W lokalu teatru „Qui Pro Quo”. Codziennie sztuka Strindberga p. t. „Ojciec”, z Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR „NOWY ANANAS”. Dziś rewja „Kobieta wino, śpiew” z Hanką Runowiecką, Boroniskim, Belskim i Koszutskim na czele. Ceny od 1 do 5 zł.

TEATR „MIGNON”. Codziennie rewja p. t. „Warszawski Poganiń” w 2-ch częściach — 17 obrazach.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. Dziś i codziennie „Księżok się zniży” w wykonaniu zespołu Teatru Regionalnego.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny z udziałem orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. p. K. Wilkomirskiego.

### CO USŁYSZYMY

#### PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

WTOREK, 7 b. m.

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 — 13,10. Płyty. 13,10 — 13,20. Komunikat PIM-a. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Szlachetne współzawodnictwo w wojsku” — wygl. kpt. M. Fularski. 15,45 — 16,00. „Chwilka lotnicza”. 16,50 — 17,10. „Wakacje w obozie” — wygl. p. W. Mączka. 17,15 — 17,35. Płyty. 17,35 — 18,00. „O tajemniczych promieniach ultragamma” — wygl. inż. Ł. Dorosz. 18,00 — 19,00. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry A. Furmańskiego. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,40. Płyty. 19,40 — 19,55. Giełda rolnicza. 19,55 — 20,00. Komunikat PIM-a. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy. 20,15 — 22,00. Muzyka operowa i baletowa z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 — 22,15. Dr. J. Szpakowski wygl. feljeton p. t. „Poezja nicości”. 22,20 — 22,25. Komunikaty. 22,25 — 22,30. Odczytanie programu na dzień następny. 22,30 — 24,00. Muzyka taneczna.

### Robotnicy popierają swoje pismo

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie Administracji „ROBOTNIKA” o wszelkich niedomaganiach w kolportażu „Robotnika” i o wypadkach niemożności nabycia pisma w kioskach lub u chłopców w Warszawie i na prowincji.  
Adres: Warecka 7, tel. 313-80.

### Z OPERY POPIS SZKOŁY BALETOWEJ

Zwykłym ożywieniem i dużą frekwencją cieszył się tegoroczny spóźniony trochę popis Warszawskiej Szkoły Baletowej.

Nie wchodząc w ogólne tendencje Szkoły, kierującej się przede wszystkim praktycznymi względami, trzeba stwierdzić wiele intensywności pracy pp. kierowników i rezultatów, nie wszędzie równe, ale niewątpliwie pokaźne.

Na pierwsze miejsce wysunęły się efektowne zespoły chłopców i dziewczyn. Te ostatnie liczniejsze i bardziej sprężyste wcale rzęcznie prezentowały swoje sola, duety, kwartety, oktetty albo tutti (wszyscy) jeszcze niekiedy w zbyt wolnym tempie, ale zawsze z właściwym ładem, a nawet temperamentem. Z młodych solistek absolwentek nieśmiało próbowały sił swoich pp. Górską i Łukaszewiczówną.

W doborze utworów muzycznych, tańców dość niewyraźnie dźwięczących na rozbitym pianinie, nie było pożądanego urozmaicenia. Mazurki, oberki, menuet, walc z „Fausta”, dwa niewłaściwie inscenizowane walce Szopena — to główne filary muzycznej strony interpretacji. Mimo niezaprzeconych plusów choreograficznych popisu przydałaby się jeszcze większa spójność rytmu muzycznego z plastycznym. h. d.

### KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33. POCZ. 6.

## RANGO

najnowszy film Paramountu prod. 1931/2  
PREMJERA!

NADPROGRAM: Rewelacyjny FLEISCHER.  
Tyg. dźwięk. Foxa oraz dodatki dźwiękowe.

### Dźwiękowy- KINOTEATR

Długa 25. Hipoteczna 8.

Początek o godz. 6.30.

## MONTE CARLO

z udziałem czarującej

JEANETTE MAC DONALD

NADPROGRAMY. Sala wentylowana.

### COLOSSEUM

Pocz. 80

CFNY MIEJSC OD GROSZY

Dita PARLO, Lili DAGOWER, Willy FRITTSCH

w wersji dźwiękowej prześlicznego

dramatu miłosnego

„RAPSDODJA WĘGIESKA”

MAŁA SALA: Wersja niema

najlepszych filmów sezonu

„BŁĘKITNY EXPRESS”

„Małżeństwo z rozsądku”

Ceny miejsc groszy 80 i zł. 1.

### dźwiękowe „majestic”

nowy-świat 43. p. 6. niedz. i święta 4.

Dziś

rod la rocque

jetta goudal

noah berry

marion nixon

w wielkim podwójnym programie p. t.

1. tajemnica nocy balowej

2. jak zdobyć mężczyźne

### KINO-REWIA ZNICZ

Śniadeckich 5. Pocz. o godz. 5.30 pp.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

wyświetlamy najpotężniejszy film świata

„HOTEL IMPERIAL”

w roli głównej Pola Negri.

NA SCENIE rewja w 15 odsłonach p. t.:

„U ŹRÓDŁA ŚMIECHU”

Udział biorą ulubienicy Publiczności: Niuta

Bolska, Jądwiaga Czarkowska, Nina Polaków-

na, Stanisław Wołński, Wacław Zdanowicz,

Zbigniew Rzanca.

Ceny miejsc od 1 zł.

### place od 5 groszy pod

Warszawa na spłaty

dwaletnie. Hoża 1-2,

telefon 8-52-93. 742

### NASZA RUBRYKA

#### Poszukiwanie pracy

POPRAWKI I ZASTRZEŻENIA Z JEZYKA FRANCUSKIEGO I POLSKIEGO usunę w zakresie klas 8-10, z innych przedmiotów w zakresie klas 4-6. Szybko uczyć dorosłych. Mazowiecka 4 m. 23 o 3 i od 8 — 9.

ELEKTROMECHANIK poszukuje pracy. Oferty składać do Adm. „Robotnika” pod „Elektromonter”.

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia: ul. Dzielna 30 m. 21 dla Zygmunta.

TAPICER, były czeladnik pierwszorzędnych firm poszukuje pracy, przerobienie materaca od 10 złotych. Tatrzńska 3, Komorek.

GOSPODYNIA w średnim wieku z długoletnią praktyką poszukuje posady do jednej osoby. Wiadomość: Administracja Robotnika pod A. J.

WOŻNY poszukuje jakiegokolwiek pracy. Ma lat 24, żonaty z dobrymi świadectwami. Za skromnym wynagrodzeniem. Oferty do Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, dla E.T. (wożny).

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej, szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płocka 11, Kęsicka.

MALARZ-DEKORATOR, poszukuje jakiegokolwiek pracy, gdyż ginie z głodu i nędzy. Oferty składać do Adm. „Robotnika”, Warecka 7, pod „Malarz-dekorator”.

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisanja na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaska we oferty pod „J. K. S. N. P.” do adm. „Robotnika”.

OSOBA INTELIGENTNA, STARSZA, szuka pomieszczenia za małą usługę, lub pilnowanie mieszkania. Odpowiedź: Administracja „Robotnika” dla H. K.

### „GROMADA” MIESIĘCZNIK CZERWONO-HARCERSKI

NR. 7 — LIPIEC

zawiera artykuły: O niedowiarkach i heretykach, Strajk, Technika i wydarzenia, Jak przewidzieć pogodę, Dwie noce w puszczy, Plan pracy harcerskiej, Z życia gromad i in.

Nabywać można w Księgarni Robotniczej, ul. Warecka 9.

CENA 25 GR.

Prenumerata roczna wynosi zł. 3.10, wpłacając na konto P.K.O.: 25.950. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Brzeźna 17 m. 27.



# SZTAFETA ROBOTNICZA

## TYGODNIK SPORTOWY

Rok III

Warszawa, 7 LIPCA 1931 r.

Nr. 27

### SKANDAL na mistrzostwach kolarskich

W jednym z pism ukazała się notatka o ostatnio odbytych mistrzostwach kolarskich Polski, która dosadnie charakteryzuje porządek, panujące w kolarstwie polskim. Nie jest to co prawda tylko jedyna dziedziną sportu, gdzie podobne rzeczy mają miejsce jednak głośniej, „lojalności” podajemy niniejszą notatkę w całości.

„Ubiegłe dwa dni świat zaznaczyły się jeszcze jednym z serii skandali, jakie od roku mają miejsce w Zw. Pol. Tow. Kol. w Warszawie. Od roku bowiem nie miały prawie ani jeden wyścig mistrzowski, któryby nie zakończył się jakimś skandalem, protestem, zawieszeniem, zdyskwalifikowaniem i t. p. ujemnym objawem naszego sportu.

I tak było ub. niedzieli w Warszawie, gdzie podczas dwóch dni świat miały się rozegrać zawody mistrzowskie sprinterów, oraz tandemów i tytuł mistrzów Polski. Jednakże prawo serji czuwa: Dwa dni zawodów — dwa skandale!

W pierwszym dniu, t. j. w niedzielę, zawody nie zostały dokończone a w drugim dniu w ogóle się nie odbyły!

W niedzielnych zawodach sprinterów brali udział najlepsi torowcy polscy, jak: Szamota, Pusz, Łazarski, Szymczyk, Frączkowski, Turowski i inni. Brakło tylko na starcie zawodników Uniiu Łódzkiego, oraz Koszutskiego z Kalisza.

Ten ostatni, to dziwny typ sportowca. Przed każdym poważniejszym zawodami ulega zawsze jakimś „wypadkom”, które uniemożliwiają mu start z silniejszymi przeciwnikami. Tak było i w niedzielę i gdy Koszutski zjawił się na torze z ręką na templatku, oświadczając, iż w mistrzostwie nie pojedzie. Nikt się temu nie dziwił, ponieważ doświadczeni zawodnicy przewidywali już ten wypadek.

Zawody aż do walki finałowej odbywały się normalnie. W decydującej rozgrywce o pierwsze i drugie miejsce w mistrzostwie, rozgrywanej w myśl regulaminu 3-krotnie, wygrał Szamota bieg pierwszy, bijąc Puszę o koło. W drugiej rozgrywce Pusz zaskoczył Szamotę na wirażu nagłym zrywem, zdobywając o 3 metry przewagi, jednakże mistrz Polski, posiadający świetny końcowy sprint, doszedł na 40 m. przed metą do Puszy i w tym momencie nastąpiło gwałtowne zderzenie, wskutek czego Pusz upadłszy na tor, potłukł się do krwi.

W myśl regulaminu ZPTK decydują o wygraniu biegu trzej sędziowie: celowniczy, starter, oraz sędzia obserwator. Do komisji tej w niedzielny wyścig należało dwóch członków WTC, i jeden sędzia z Krakowa. Po przesłuchaniu na miejscu Szamoty oraz Puszy który twierdził, iż został przez Szamotę łokciami potrącony, doszła komisja sędziów do wniosku, iż bieg ten należy unieważnić i rozegrać ponownie po wyzdrowieniu Puszy. Gdyby komisja ta nie była o winie Szamoty przekonana, to mając większość (dwa przeciw jednemu), zdecydowałaby i ogłosiłaby Szamotę zwycięzcą. Po ogłoszeniu decyzji sędziów, nastąpiła konsternacja wśród licznych członków WTC, którzy byli przekonani, iż ich koledzy klubowi, sędziowie, przegłosują wynik na rzecz Szamoty, który jest członkiem WTC.

Ponieważ to jednak nie miało miejsca, „zademonstrowało” WTC bardzo oryginalnie!

Oto zaraz po wyścigu zabrano z kabin kolarskich WKS Legii wszystkie tandemy, będące własnością WTC, uniemożliwiając w ten sposób rozegranie najszybszych zawodów mistrzowskich (!). I tak też faktycznie się stało: Zawody niedzielne nie odbyły się, ponieważ WTC nie dało ani tandemów, ani też nie zjawił się na starcie zgłoszeni regulaminowo zawodnicy WTC. A ponieważ WKS Legia nie posiada tandemów, przeto wyścig ten został odwołany, zaś publiczności zwrócono pieniądze za bilety wstępu!

Zwołano natychmiast nagłe zebranie zarządu ZPTK, na którym WKS Legia postawiła wniosek o ukaranie Szamo-

### Polska na Robotniczej Olimpiadzie w Wiedniu

Po całym szeregu przygotowań sportowych został już ostatecznie ustalony skład poszczególnych reprezentacji sportowych Polski na Olimpiadę do Wiednia. W stosunku do środków finansowych Z. R. S. S. i poszczególnych klubów i okręgów, ekspedycja Polski przedstawiać się będzie naprawdę imponująco. Wysłanie zawodników na Olimpiadę było połączone z kolosalnym wysiłkiem organizatorów.

Przy ustalaniu, w jakich rodzajach sportu Polska będzie reprezentowana wzięto w zależności od pieniędzy w pierwszym rzędzie pod uwagę nasze szanse na Olimpiadzie. Dlatego też w ostatniej chwili niemal musiano zrezygnować z udziału w niektórych działach sportu. Pomimo tego ta ekspedycja, która wyjedzie, będzie w zupełności wystarczająca, ażeby imię robotniczego sportu polskiego godnie reprezentować zagranicą.

Na samą ekspedycję olimpijską złoży się właściwie dwie grupy: grupa zawodników i kibiców. Ta ostatnia będzie bardzo liczna, co świadczy o dużym zainteresowaniu olimpiadą w Polsce. Grupa zawodników składać się będzie z reprezentantów Z. R. S. S., poszczególnych okręgów, klubów i Jutrznii. Oczywiście, iż pozwolenie na startowanie w zawodach olimpijskich otrzymali oni od komisji sportowej Z. R. S. S.

Polska na Olimpiadzie reprezentowa-

na będzie w następujących gałęziach sportu: piłka nożna, piłka ręczna, koszykówka, pięściówka, lekka atletyka meska i kobieca, boks, kolarstwo i gimnastyka zespołowa, z tego drużyna piłkarska, bokserska, kolarska i część lekkoatletycznej są wysłane przez Z. R. S. S., natomiast pięściówki i piłki ręcznej przez Katowce, koszykówki przez Łódź, gimnastyki przez Jutrznę. Najliczniej reprezentowana będzie lekka atletyka bo aż przez 25 mężczyzn i 6 kobiet. Na te grupy złożyli się zawodnicy Z. R. S. S. (10 mężczyzn i 3 kobiety), Jutrznia (10 mężczyzn), Krakowa (2 mężczyzn), Łodzi (4 mężczyzn i 2 kobiety), Śląska (1 mężczyzna i 1 kobieta). Imienne składy poszczególnych grup przedstawiają się następująco:

#### Piłkarze:

Sas, Goebel, Napiórkowski, Uglanica, Kulisa, Chudzikiewicz (wszysty Marymont Warszawa), Błażek I, Herman, Błażek II, Wybrański, Smosarski I i Smosarski II (Skra W-wa), Rothe, Nurczyński (Widzew Łódź), Szulc, Mylar (Legia Kraków), Helcer (Czarni Warszawa). Kierownikiem drużyny na Olimpiadzie jest tow. Wilczyński, na tournée po Niemczech Tytelman.

#### Lekko - atleci.

Orzeł, Rusek, Śliwiński, Mellich (Skra Warszawa), Kosiarz, Szłaga (Legia Kraków), Wojtyński, Zybort, Skarzyński, Węgrowicz (Sarmata W-wa),

Staniecki, Renke, Żurawlow, Kluczyński, Czyżykowski (Łódź), Spaczek (Biel sko), Gumplowicz, Eichel, Schlenger, Kupfer, Liebling, Rafałowicz, Rybak, Lubliński, Keinstein, Immergluck (Jutrznia). Kobiety: Babrajowa, Stępniońska (Legia Kraków), Wencłówna (Skra W-wa), Domagalanka H. i St. (Łódź), Słószczykówna (Katowice).

Zawodnicy polscy startować będą we wszystkich konkurencjach, przytem w dziesięcioboju startować będzie jedynie Węgrowicz, a w trójboju kobiecym Wencłówna, Stępniońska, Babrajowa i Domagalanka St.

#### Kolarze.

Smykała, Biernacki (Skra W-wa), Czarnóg (Marymont W-wa), Krzesis, Bańdo (Legia Kraków).

#### Bokserzy.

Drużyna bokserska oparta będzie na szkielecie Skry, przytem w dniach najbliższych odbędą się ostateczne walki eliminacyjne.

Zawody sportowe na Olimpiadzie zaczęły się dopiero we wtorek rano, t. j. 23 lipca i trwać będą aż do niedzieli. W niedzielę wieczorem nastąpi oficjalne zamknięcie Olimpiady i od tej chwili zawodnicy rozjeżdżać się zaczęli do domów. Ekspedycja polska wyjeżdża w poniedziałek. Zarówno na Olimpiadę, jak i powrotem z Warszawy pojedzie specjalny pociąg.

### OTWARCIE kobiecego obozu sportowego w Sulejowie nad Pilicą

W ubiegłym tygodniu został otwarty, urządzany staraniem Wydziału Kobiecego ZRSS, Kobięcy obóz sportowy w Sulejowie.

Obóz cieszy się wielką frekwencją uczestniczek, które zjechały się z całej Polski, a nawet zagranicą, w liczbie 35 osób.

Reprezentowane są: Lwów, Poznań, Warszawa, Sosnowiec, Piotrków, Żyrardów, Tarnów i Śląsk w Czechosłowacji.

Najliczniej zjechały się uczestniczki z Warszawy których jest 12.

Wilkiem sukcesem dla organizatorów jest fakt uczestnictwa robotnic Polek z „Sily” ze Śląska Cieskiego. Przyjechały one w liczbie 7 osób z miejscowości Stanowa, Łąki, Karwina i Orłowa. Ze strony reszty uczestniczek obozu doznały one bardzo serdecznego przyjęcia, co pozwala czuć im się naprawdę jak w domu.

Program sportowy obejmuje kurs wstępny dla przodowniczek gier sportowych, gimnastykę oraz wykłady z teorii sportu, higieny i wychowania fizycznego.

Instruktorem jest tow. Boski, kierowniczką — tow. Tomaszewska. Ogólną kierowniczką jest tow. dr. Krygierowa. Obóz trwać będzie do 15 lipca.

### Najlepsze wyniki lekkoatletyczne naszych przeciwników olimpijskich

Już zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od zawodów olimpijskich. Nie od rzeczy będzie więc zapoznać naszych czytelników z wynikami, jakie osiąga nasi przyszli przeciwnicy.

Już w poprzedniej „Sztafecie Robotniczej” podaliśmy wyniki największych potęg lekko - atletycznych w robotniczym świecie sportowym. Wyniki te były naprawdę rewelacyjne, jednak i pozostałe państwa mogą nas zdumieć swymi wynikami.

Porównując wyniki zagraniczne z naszymi, musimy z przykrością stwierdzić naszą niższość. Oto wyniki Estonii, Czechosłowacji, Łotwy i Węgier.

	Estonia	Czechy	Łotwa	Węgry
60	7	—	—	—
100	11.1	11	11	11.3
200	24.8	23.3	23	23.5
400	52.8	53.2	52.3	50.8
800	2:07.3	2:07.6	2:03.6	1:58.2
1500	4:19.9	4:23	4:15.5	4:08.8
3000	9:26.5	9:37.6	9:43.1	9:06.2
5000	16:51.2	16:28.5	16:30.2	15:31.4
10000	40:30	37:02	34:42.1	33:49.9
4x100	—	37.2	45	45.9
10x100	—	2:04.1	—	1:56.9
Szwedzka	2:16	2:08.6	2:09.6	—
4x400	—	—	3:42	—
olimpijska	4:14.5	3:46.6	3:41.4	—
110 płotki	16.2	18.5	17.5	18.4
400	57.8	—	—	1:00.4
oszczep	42.70	48.83	51.69	57.24
dysk	33	36.30	45.30	37.54
kula	11.2	12.21	13.72	11.25
skok w dal	705	650	683	681
wzwyż	167	170.5	175	170
tyczka	310	337	355	—

	Kobiety:			
60	8.1	8.1	8.7	
100	13.4	12.9	14.2	
200	28	27.7	—	
4 x 100	1:01.6	55.5	57	
10 x 100	2:29.0	—	—	
olimpijska	1:07.4	—	—	
skok w dal	5.10	5.05	4.75	
wzwyż	132.5	142	130	
oszczep	29.01	33.82	—	
dysk	27.25	23.75	—	
kula	8.92	9.32	—	

### Sarmata założyła sekcję piłki wodnej

Rob. Tramw. Kl. Sport. Sarmata założyła sekcję piłki wodnej. Ostatnio drużyna Sarmaty rozegrała spotkanie z Makabi i Legią, przegrywając 1:4 i 3:0.

## Ostatnie wydarzenia sportowe

### Dzień sztafet Z. R. S. S.

W niedzielę na boisku Skry rozegrane zostały podczas wielkiego upału sztafety grupy olimpijskiej z Warszawy. W wyniku zawodów ustanowiono nowy rekord Z. R. S. S. w sztafecie 4 x 100 i 10 x 100.

#### Wyniki:

4 x 100 — 45.4 (Zybort, Skarzyński, Śliwiński, Orzeł).

10 x 100 — 2:06. (Rusek, Mellich, Smosarski I, Błażek II, Wojtyński, Węgrowicz, Zybort, Skarzyński, Śliwiński, Orzeł).

Szwedzka (400 + 300 + 200 + 100) — 2:10. (Rusek, Wojtyński, Orzeł, Zybort).  
Pozatem w ramach zawodów startowali zawodnicy do poszczególnych konkurencji. Skok o tyczce — Rusek (Skra) 310, skok w dal — Śliwiński (Skra) 6095, rzut dyskiem — Orzeł (Skra) 35.27, 100 mtr. Chabiera (Skra) 11.8.

### Gwiazda zdobywa puchar i tytuł mistrza kl. C. W. O. Z. L. A.

W decydującym meczu lekko - atletycznym pomiędzy Głuchoniemymi i Gwiazdą, ta ostatnia odniosła zwycięstwo w stos. 13:11, zdobywając tytuł mistrza kl. C. WOZLA i puchar. Gwiazda osiągnęła szereg b. dobrych wyników, które przedstawiają się następująco:

4 x 100 Gwiazda 49.5.

4 x 300 Gwiazda 2:45.

3 x 100 Gwiazda 9:08.2.

3000 m. Gastman (Gw.) 10:17.

Skok w dal Helcer (Gw.) 580.

Skok w wyż Chróściel (Gł.) 145.

Kula Watenberg (Gw.) 9.29.

Dysk Kurzyna (Gł.) 27.80.

ty. W trakcie dyskusji, a tuż przed głosowaniem, wyszli demonstracyjnie z sali posiedzeń trzej członkowie zarządu ZPKT, którzy są równocześnie członkami WTC. Pozostali w liczbie 5 uchwalili zdyskwalifikować Szamotę za niebezpieczną jazdę na 3 miesiące, zaś wyścigi rozegrać ponownie od początku w terminie do 6 tygodni. Z powodu zdekompletowania zarządu, odpadła sprawa ukarania tych zawodników - tandemow-

### Trójmecz Morawska Slavia, AZS., Legia 128:117:78

110 m. — 1) Trojanowski II (AZS) 11, 2) Jahn (M. S.) 11, 3) Zarembo (L.) 400 m. — 1) Miller (A) 52.7, 2) Vykoupil (M. S.) 53, 3) Hurka (M. S.) 1500 m. — 1) Strinieste (M. S.) 4:04.4, 2) Kusociński (M. S.) 4:06.3, 3) Kuźmicki (AZS) 4:07.4.

Skok w wyż — 1 i 2) Mrtynek i Horak (M. S.) po 175, 3 — 5 Zbarawski, Cała i Trojanowski I po 165.

Rzut dyskiem — 1) Vitek (M. S.) 37.79, 2) Bral (L.), 37.41, 3) Stępniewski (L.) 37.06.

Sztafeta 4x100 m. — 1) AZS (Twardowski, Trojanowski II, Łopacki, Dzwonkiwski) 44.5, 2) Mor. Slavia 45.8, 3) Legia.

200 m. — Trojanowski II 23.2, 2) Łada 23.3, 3) Jahn (M. S.).

### ODWOŁANIE BIEGU KOLARSKIEGO ZAKOPANE — MORSKIE OKO ZAKOPANE

Ze względu na nawal pracy, związanej z Olimpiadą w Wiedniu, Sekcja kolarska Z. R. S. S. postanowiła odwołać mający się odbyć bieg kolarski Zakopane — Morskie Oko — Zakopane. Natomiast data i miejsce wyjazdu kolarskiej wycieczki do Wiednia pozostały te same, to znaczy, iż wyjazd nastąpi w dniu 14 lipca.

### UWAGA! Ze względów technicznych „Sztafeta Robotnicza” ukazywać się będzie we wtorki-

110 płotki — 1) Trojanowski I 16.2, 2) Jebawy (M. S.) 16.8, 3) Twardowski. 800 m. — 1) Strinieste 2:02, 2) Pruszkowski 2:02.2, 3) Kuźmiński 2:03.6.

Kula — 1) Hampapa (M. S.) 13.63, 2) Vitek (M. S.) 13.20, 3) Bral (L.) 12.23. 5 klm. — 1) Kosciak 15:45. 4, 2) Puchalski (L.) 16:13, 3) Ociepko (AZS).

Tyczka — 1) Koreys (M. S.) 3.82, 2 i 3) Makerla (M. S.) : Szrama (L.) po 320.

Oszczep — 1) Szydłowski 55.28, 2) Taranda (L.) 53.48, 3) Plch (M. S.) 47.98.

W dal — 1) Twardowski (AZS) 655, 2) Sobieraj (AZS) 623, 3) Plch 604, 3) Vykoupil 570.

Sztafeta olimpijska (8, 4, 2, 1) — 1) AZS 3:27, 2) Morawska Slavia 3:28.2, 3) Legia.

#### TABELA MISTRZOSTW KL. A. W. O. P. Z. N.

Po ostatnim meczu Gwiazdy z Makabi, zakończonym zwycięstwem Gwiazdy 2:1 (0:0), tabela przedstawia się następująco:

1) Legia	10	16	26:10
2) Skra	9	13	31:10
3) Marymont	11	13	23:18
4) Warszawianka	10	12	28:16
5) A. Z. S.	11	11	17:22
6) Gwiazda	11	11	17:27
7) Świt	11	10	28:21
8) Polonia	9	9	24:18
9) Makabi	11	5	17:23
10) Znicz	11	4	14:43

Tabela o wejście do rozgrywek międzyokręgowych.

1) Skra	7	12	30:7
2) Gwiazda	9	11	16:17
3) Marymont	7	9	15:11
4) A. Z. S.	9	9	15:18
5) Świt	8	8	25:17
6) Makabi	9	5	15:23
7) Znicz	7	2	9:32

dają większość, lecz również wybitnie szkodzi dobremu imieniu kolarstwa polskiego. Zarząd ZPTK powinien nareszcie zdobyć sobie własny lokal, niezależniac się od WTC i nie korzystać z ich grzeczności, która wyłazi już wszystkim bokiem, a przez samowolne i nieraz dyktatorskie pociągnięcia wybitniejszych członków WTC, szkodzi nieraz interesom naszego kolarstwa.

No i co?

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.** Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Oddito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.